P **Cena numeru 15 groszy**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA **Dzisiejszy numer zawiera 12 stron**

REPUBLIKA

ROK XVI | ŁÓDŹ, CZWARTEK, DN. 14 LIPCA 1938 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY | № 19

Strajk generalny w Sudetach

proklamować ma Henlein jako demonstrację przeciw rządowemu projektowi statutu narodowościowego

Poseł angielski w Pradze u premiera Hodży

Praga, 13 lipca.

(PAT) Organizacja zawodowa „Deutsche Arbeiter Gewerkschaft". obejmująca robotników, należących do stronnictwa Henleina, ma po 15 lipca ogłosić generalny strajk w zakładach przemysłowych północnych Czech.

Celem strajku ma być demonstracja przeciw rządowemu projektowi statutu narodowościowego oraz za spełnieniem postulatów karlsbadzkich Henleina.

Praga, 13 lipca.

(PAT) Wczoraj po południu odbyło się zebranie politycznego komitetu rady ministrów, na którym pod przewodnictwem prem. dr. Hodży omawiano w dalszym ciągu projekt statutu norodowościowego.

Postanowiono zarazem prowadzić dalej rozmowy z przedstawicielami partii Henleina.

Dziś premier Hodża przyjął przedstawicieli stronnictw opozycyjnych: Ligi Narodowej, stronnictwa żydowskiego, Podkarpato-Ruskiego Autonomistycznego Rolniczego Sojuza i narodowej grupy faszystowskiej.

Dziś po południu odbyło sie zebranie prezydium stronnictwa narod.-socjalistycznego, poświęcone m. in. także sprawie przygotowywanego statutu narodowościowego. W obradach wzieli udział ministrowie Franke i Tuczny.

W czwartek i piątek mieli być przyjęci przez premiera Hodże przedstawiciele mniejszości węgierskiej i polskiej, jednakże ze względu na trudności, jakie wyłoniły się w łonie koalicji rządowej w związku z opracowywaniem projektu statutu, przyjęcia te zostały odłożone na przyszły tydzień.

Niezależnie od sprawy statutu narodowościowego, premier Hodża przyjął dziś kierownika kancelarii gubernatora Rusi Podkarpackiej dr. Beskida.

Praga, 13 lipca.

(PAT) Premier Hodża przyjął dziś po południu posła angielskiego Newtona.

Bratislava, 13 lipca.

(PAT) Przewodniczący delegacji Słowaków amerykańskich. którzy przywieźli oryginał umowy pittsburskiej. Dr. Hletko wyjechał dziś przez Wiedeń do Rzymu, gdzie zabawi dwa tygodnie. Dr. Hletko będzie przyjęty na audiencji przez Papieża.

Praga, 13 lipca.

W ostatnich dniach na łamach kilku dzienników zagranicznych ukazały się informacje, jakoby rząd czeski miał zamiar wprowadzić w życie statut narodowościowy na podstawie pełnomocnictw, które otrzymać ma w tej sprawie od parlamentu. Wiadomości te komentowane były w ten sposób, że rząd nie widział innej drogi wyjścia, zwłaszcza wskutek tarć w łonie koalicji rządowej, które ujawniły się w sposób szczególnie silny po zlocie sokolskim.

Półoficjalne „Czeskie Słowo" donosi dziś, że wszystkie te **p o g ł o s k i s ą n i e p r a w d z i w e** i że rozsiewane są one dla celów propagandowych przez Stronnictwo Niemców Sudeckich. Rząd praski — pisze „Czeskie Słowo" nie ma zamiaru wprowadzać statutu narodowościowego na podstawie pełnomocnictw, ale **n a p o d s t a w i e u c h w a ł y p a r l a m e n t u.**

Jeżeli chodzi o pełnomocnictwa, to mogą one być ewentualnnie użyte dla rozwiązania niektórych zagadnień natury wyłącznie gospodarczej.

Francja wierna sojuszom

i zobowiązaniom wobec Czechosłowacji

Paryż, 13 lipca.

(PAT) Premier Daladier wygłosił na bankiecie prowansalczyków, zamieszkałych w Paryżu przemówienie, w którym podkreślił zdecydowana wolę rządu francuskiego podejmowania stanowczych decyzyj w zagadnieniach międzynarodowych i dotrzymania wszystkich zobowiązań wypływających z umów, jakie Francję łączą z krajami Europy środkowej.

W dalszym ciągu premier Daladier podniósł fakt gotowości pokojowego rozwiązania problemów europejskich, co znalazło swój wyraz w dniu 21 maja w stosunku do Czechosłowacji.

Min. Beck w Kownie

W drodze do Rygi, minister Beck zatrzymał się krótko w stolicy Litwy

Ryga, 13 lipca.

(PAT). W drodze do Rygi min. Beck ze względów kurtuazyjnych wylądował w Kownie, oczekiwany na lotnisku przez wiceministra spraw zagranicznych Urbszysa, szefa protokółu oraz członków poselstwa polskiego z min. Charwatem.

W czasie postoju min. Beck podejmowany był przez gospodarzy lampką wina, przy której wywiązała się ożywiona rozmowa.

Po 20-minutowym postoju min. Beck wraz z towarzyszącymi mu osobami wystartował w dalszą drogę do Rygi.

Ryga, 13 lipca.

(PAT). Dziś o godz. 2.15 popołudniu min. Beck wylądował na lotnisku ryskim w towarzystwie dyrektora Kobylańskiego i sekretarza osobistego Siedleckiego.

Lotnisko udekorowane było flagami polskimi. Ministra witali minister spr. zagr. Łotwy Munters, zastępca burmistrza miasta Lule, sekretarz generalny M. S. Z. Topfers, poseł łotewski w Warszawie Welters, dyrektor departamentu politycznego Stegmanis, naczelnik wydziału bałtyckiego M. S. Z. Mesens, szef protokółu dypl. Olais, naczelnik wydziału wschodniego, przydzielony jednocześnie do osoby ministra na czas jego pobytu w Rydze, Tompson i inni.

Po krótkim cercle na lotnisku i po przywitaniu się z wszystkimi obecnymi min. Beck odjechał do zarezerwowanych dla siebie apartamentów, w towarzystwie min. Muntersa, do hotelu „Rzymskiego", na którym zawieszono flagę polską. Flaga polska powiewa również na gmachu min. spraw zagranicznych.

Hughes wyląduje dziś w Nowym Jorku

Wczoraj wieczorem przeleciał nad cieśniną Behringa

Moskwa, 13 lipca.

(PAT). Hughes wylądował o godz. 10.08 w Jakucku. Lot na trasie Omsk—Jakuck odbywał się z przeciętną szybkością 381 klm. na godzinę.

O godz. 13.01 (czasu środkowo-europejskiego) wystartował Hughes do dalszego lotu w kierunku Anadyru. W czasie startu warunki atmosferyczne były pomyślne.

Nowy Jork, 13 lipca.

(PAT). O godz. 19-ej min. 35 Hughes znajdował się w odległości 1450 klm. od Fairbanks, lecąc z szybkością 326 klm. na godzinę na wysokości 3.000 metrów.

Hughes przypuszczalnie wyląduje w Fairbanks o północy. Tysiączne tłumy napływają na lotnisko, celem powitania lotników.

Nowy Jork, 13 lipca.

(PAT). Hughes zawiadomił wojskową stację radiową na Alasce, że o godz. 21-ej rozpoczął lot nad zatoką Behringa.

Hughes jest oczekiwany w Nowym Jorku we czwartek wieczorem. Prezes wystawy światowej Grower Whala, który utrzymuje z Hughesem stały kontakt radiotelegraficzny organizuje triumfalne powitanie lotników.

Ppułk. Zawiślak komendantem Zw. Strzeleckiego

Warszawa, 13 lipca.

(PAT). Polska Agencja Telegraficzna dowiaduje się, że stanowisko komendanta głównego Związku Strzeleckiego objął z dniem 7 bm płk. Józef Tunguz-Zawiślak, jeden z najstarszych oficerów Pierwszej Brygady.

Dotychczasowy komendant główny Zw. Strzeleckiego ppłk. Marian Frydrych, który pełnił służbę w Związku Strzeleckim od kwietnia 1934 r., obejmuje jedno z odpowiedzialnych stanowisko w armii.

Sesja izb będzie przedłużona?

Konferencja prem. Składkowskiego i wiceprem. Kwiatkowskiego z marszałkami sejmu i senatu

Warszawa, 13 lipca.

Premier gen. Sławoj - Składkowski i wicepremier inż. Eugeniusz Kwiatkowski przybyli dzisiaj w godzinach przedpołudniowych do sejmu, gdzie odbyli godzinną konferencję z marszałkami obu izb. p. Prystorem i p. Sławkiem.

W kuluarach parlamentarnych godzinna ta konferencja wywołała żywe zainteresowanie. Na ogół utrzymują w związku z tą konferencją, iż istnieje możliwość uzupełnienia porządku obrad sesji nadzwyczajnej, a w związku z tym przedłużenia sesji na jakieś 7 do 10 dni.

W kołach parlamentarnych spodziewają się, iż porządek dzienny sesji uzupełniony będzie złożeniem do laski marszałkowskiej projektu ustawy o premiowaniu eksportów zbóż i o kredytach dodatkowych na ten cel.

Ulgi dla rzemiosła

Warszawa, 13 lipca.

Ministerstwo skarbu przyznało ulgi rzemieślnikom przy wywozie wyrobów zagranicę. Wyroby rzemieślnicze przeznaczone na eksport zwolnione będą od podatku przemysłowego od obrotu.

Warunkiem uzyskania ulgi będzie wywóz za pośrednictwem powołanej ostatnio do życia centrali eksportowej rzemiosła.

Ambasador sowiecki u Hitlera

W wiedeńskich domach gminnych wymówiono wszystkim Żydom mieszkania

Berlin, 13 lipca.

(PAT) Kanclerz Hitler przyjął dziś nowomianowanego ambasadora Z. S. R. R. Mareckiowa oraz nowomianowanego posła Egiptu Sid Ahmeda Paszę.

Obydwaj dyplomac wręczyli kanclerzowi swe listy uwierzytelniające.

Wiedeń, 13 lipca.

(PAT) Wczoraj, w drugim dniu dziesięciodniowej akcji propagandowej partii narodowo-socjalistycznej odbyło się w trzech okręgach okręgu wiedeńskiego 50 zgromadzeń.

Omawiane były sprawy gospodarcze, sprawa żydowska oraz zagadnienia polityki zagranicznej.

Jeden z przewódców partii dr Lange podkreślił, że rozwiązanie zagadnienia żydowskiego nie może być rezultatem tylko zarządzeń państwowych, lecz odgrywać tu będzie rolę postawa członków partii wobec Żydów. „Należy tak wychować społeczeństwo — mówił dr Lange — aby Żydzie nie mogli w ogóle nic zarobić, a wtedy opuszczą z własnej woli granice Niemiec".

Wiedeń, 13 lipca.

(PAT) Wczoraj nastąpiło po raz pierwszy spotkanie władz partyjnych z przedstawicielami wielkiego przemysłu Austrii dolnej, przy czym gauleiter dr Jury wygłosił mowę programową, zaznaczając, że zdaje sobie doskonale sprawę z tego, że przemysłowcy dolnej Austrii nie są na ogół narodowymi socjalistami.

Wiedeń, 13 lipca.

(PAT) W wiedeńskich domach gminnych otrzymali wszyscy żydowscy lokatorzy wymówienie mieszkań.

W Wiedniu zamknięto wczoraj dwie znane wielkie kawiarnie w śródmieściu „Kunstler" i „Herrenhof". Obie kawiarnie uczęszczane były stale przez inteligencję żydowską.

Żydzi będą mogli wywieźć z Niemiec kapitały

Zabiegi o umożliwienie emigracji 200 tysięcy Żydów z terenu Trzeciej Rzeszy

Evian-les-Bains, 13 lipca.

Przebywająca obecnie w Evian delegacja „Reichsvertretung der Juden in Deutschland" (Przedstawicielstwo Żydów Niemieckich) z Otto Hirschem na czele przedstawiła międzynarodowej konferencji pomocy uchodźcom za zezwoleniem władz Rzeszy, memoriał, w którym wskazuje, że na blisko pół miliona Żydów w Niemczech i Austrii 200.000 jest w wieku nadającym się do emigracji.

„Reichsvertretung" proponuje przeto, aby tych 200.000 Żydów otrzymało możność opuszczenia Niemiec w ciągu 6 lat, po 35.000 osób rocznie. Zdaniem „Reichsvertretung der Juden in Deutschland" emigracja taka jest możliwa, gdyż same tylko Stany Zjednoczone gotowe są, jak wiadomo, wpuścić z kontyngentu niemiecko - austriackiego 27.000 uchodźców rocznie (włącznie z imigrantami nie-żydowskimi).

„Reichsvertretung" proponuje utworzenie banku emigracyjnego dla clearingu kapitałów, które rząd niemiecki ewentualnie zezwoli wywieźć z Rzeszy

Drogą okólną, lecz ze źródła zupełnie wiarogodnego nadeszły do Evian wiadomości,

że rząd niemiecki gotów jest zgodzić się, aby emigranci żydowscy z Rzeszy mogli zabrać ze sobą część swych kapitałów. Kapitały te byłyby drogą umów transferowych kierowane do krajów imigracyjnych. Rząd niemiecki stawia jednak za warunek skuteczne wykonanie planu emigracyjnego.

1.200 aresztowanych Żydów

umieszczono w obozie koncentracyjnym pod Weimarem

Londyn, 13 lipca.

„Daily Thelegraph" donosi z Berlina, że drony tylko odsetek Żydów aresztowanych ostatnio w Niemczech, wypuszczono na wolność. Blisko 1,200 Żydów przebywa w nowo utworzonym obozie koncentracyjnym w Buchfahrt pod Weimarem.

Są to przeważnie osoby aresztowane podczas obławy w kawiarniach berlińskich.

Dalsze kredyty na lotnictwo angielskie

w kwocie 23 milionów funtów szterlingów

Londyn, 13 lipca.

(PAT) Ministerstwo lotnictwa złożyło dziś w Izbie Gmin prośbę o przyznanie dodatkowych kredytów w wysokości 22 milionów i 900 tysięcy funtów szterlingów na dozbrojenie lotnictwa.

Ogólna suma przewidzianych wydatków na lotnictwo wojskowe wyniesie więc w bieżącym roku budżetowym 126 milionów 500 tysięcy funtów szterlingów.

Złożony równocześnie z prośbą o przyznanie kredytów raport ministerstwa stwierdza, że żądana suma zużyta zostanie na powiększenie personelu aeronautycznego z 83 tysięcy ludzi do 96 tysięcy, na przyśpieszenie produkcji samolotów i na powiększenie efektywów rezerwowych lotnictwa z 31 tysięcy ludzi do 50 tysięcy.

Milion osób w więzieniach sowieckich

a przeszło 10 tys. urzędników i oficerów rozstrzelano

Tokio, 13 lipca.

(PAT). Agencja „Domei" donosi: Kierownik N. K. W. D. (dawne G. P. U) Dalekiego Wschodu Łuszkow - Samojłowicz, który niedawno zbiegł do Japonii udzielił we wtorek wywiadu japońskim i zagranicznym dziennikarzom.

W wywiadzie tym stwierdził m. in. Łuszkow, że w Sowietach uwięzionych jest obecnie przeszło milion osób.

Przeszło 10 tysięcy wysokich urzędników, oficerów i członków czerwonej armii zostało rozstrzelanych.

Przywódcy Niemców w Ameryce

skazani na karę więzienia

Nowy Jork, 13 lipca.

(PAT). 6 członków zarządu t. zw. „German-American Sentlemant League" skazanych zostało wczoraj przez sąd w Riverhead w stanie nowojorskim na karę 1 roku więzienia i po 500 dolarów grzywny za nieprzedłożenie władzom stanowym listy członków tego stowarzyszenia.

Poza tym na stowarzyszenie nałożono grzywnę pieniężną w wysokości 10 tysięcy dolarów.

Mjr. Szalassi

pozostanie w więzieniu

Budapeszt, 13 lipca.

(PAT). Sąd kasacyjny odrzucił apelację szefa organizacji skrajnie prawicowej mjr. Szalasiego przeciwko nakazowi aresztowania go, wydanego przez sąd apelacyjny.

Odwołanie Szalasiego od wyroku, skazującego go na 3 lata robót przymusowych rozważane będzie przez sąd kasacyjny dopiero w jesieni. Do tego czasu Szalasi przebywać będzie w więzieniu.

Anarchiści hiszpańscy

odstawieni przez policję francuską do granicy

Paryż, 13 lipca.

(PAT). W niedzielę władze policyjne francuskie aresztowały w Bayonne 7-u anarchistów hiszpańskich, wśród których znajduje się najwybitniejszy działacz Ascaso.

Sześciu z tych anarchistów zostało odstawionych przez policję francuską do granicy hiszpańskiej i odesłanych na teren Hiszpanii rządowej przez Cerbere. Siódmy zaś zatrzymany zażądał, aby go nie odsyłano na teren Hiszpanii rządowej, lecz raczej na teren Hiszpanii Narodowej przez Hendey.

Król Jerzy VI

wraca do zdrowia

Londyn, 13 lipca.

(PAT). Lekarze dworscy lord Dawson i John Wair odwiedzili dziś króla, po czym wydali komunikat stwierdzający, że w stanie zdrowia monarchy zaznacza się stała poprawa.

Zdarzenia i ludzie

Pręgierz—kara tysiącoletnia

Okrucieństwo gapiów ulicznych —Ostatni skazaniec.— Sławni ludzie pod pręgierzem

Podobnie jak tortury i szubienica, pręgierz przez 1000 prawie lat był ogólnie rozpowszechnionym narzędziem wymierzania sprawiedliwości we wszystkich państwach.

Pręgierz—było to rusztowanie, kształtu litery „T", do którego przywiązywano ofiarę za głowę i ręce tak że tylko nogi nie były skrępowane. Pręgierz ustawiano zwykle na jakimś publicznym miejscu. Delikwent wystawiony był na obraźliwe nawoływania publiczności, lecz widzowie bardzo rzadko zadowalali się słownym znieważeniem ofiary: zgniłe jajka, śmiecie, kamienie i błoto były okrutniejszą bronią, aniżeli ostre słowa. Po krótkim czasie twarz stojącego pod pręgierzem była pokrwawiona, nerwy odmawiały mu posłuszeństwa i nieszczęśliwy delikwent tracił przytomność. Rozszalały tłum w dalszym ciągu jednak pastwił się nad nim. Obrzucano go tak długo kamieniami póki stał pod pręgierzem lub też aż kilka dobrze wycelowanych rzutów kamieniami nie powodowało śmierci.

Jest to prawie nie do wiary, że zaledwie sto lat temu był jeszcze w użytku ten okrutny instrument tortur. W Anglii dopiero królowa Wiktoria zniosła pręgierz. Prawie we wszystkich krajach, zresztą, wykonanie pręgierza było to samo, jakgdyby prawnicy i kaci wzorowali się na jakimś międzynarodowym ...patencie. Po większej części zbudowany on był tylko na jedną osobę, niekiedy zaś ustawiano pręgierze, pod którymi mieściło się kilku ludzi równocześnie.

Te masowe tortury były ulubionym widowiskiem tłumu. Ludzie dawniej byli mniej wymagalni, jeżeli szło o... rozrywki...

Pierwotnie pręgierz przeznaczony był dla piekarzy, rzeźników i chłopów, którzy bogacili się poprzez małe oszustwa, jak np. przez używanie fałszywej wagi i t. p. Później także krzywoprzysięzcy i ludzie zakłócający spokój publiczny byli kandydatami pod pręgierz. Dopiero Edward I-szy wydał dekret, na podstawie którego nie wolno było znęcać się cieleśnie nad delikwentem. Była to jednak tylko fikcja prawnicza, gdyż wszyscy wiedzieli o tym, iż ofiary odprowadzano z pod pręgierza po większej części w strasznym stanie, poranione i zniekształcone, tak że były one szczęśliwe, jeżeli okazywało się, że straciły tylko wzrok lub słuch. W XVII i XVIII wieku pod pręgierz prowadzono wszystkich, którzy bez pozwolenia drukowali książki i broszury, a także więźniów politycznych.

W roku 1816 Jerzy III-ci zniósł w Anglii karę pręgierza dla wszystkich zbrodni, prócz krzywoprzysięstwa i wzniecania buntu. Krzywoprzysięzca Peter James Bossy był ostatnim, który stał w Londynie pod pręgierzem. Najsłynniejszym zaś człowiekiem, który kiedykolwiek stał pod pręgierzem, był Daniel Defoe, autor Robinzona Kruzoe. W tym wypadku jednak wymierzenie kary odbyło się w sposób bardzo niezwykły: liczny tłum zebrał się dokoła pręgierza i obrzucał delikwenta kwiatami, zamiast zgniłych jajek. Na rynku urządzono uroczystą ucztę. Ludzie znosili owoce, wino i piwo. Znaleźli się także muzykanci, a władze musiały patrzeć na to przez palce. Defoe stał pod pręgierzem trzy dni i przez cały ten czas ludność Londynu zbierała się dokoła niego, zaopatrując go w jadło i napoje i składając mu najwyższy hołd.

Oto, co mówi o całej tej sprawie pewien historyk XVIII wieku:

Nie ma w tym żadnej przesady, jeżeli się twierdzi, iż świat nigdy nie dowiedziałby się czegoś o „Colonel Jacku" lub „Roxanie", gdyby Daniel Defoe nie stał pod pręgierzem. Nawet „Robinzon Crusoe" wypadłby z pewnością gorzej, gdyż nie miałby tak ludzkich cech. Pod pręgierzem Defoe zdobył sobie nieśmiertelność. Najwięksi wrogowie człowieka stają się niekiedy jego najlepszymi przyjaciółmi.

Inną wielką osobistością, którą spotkała kara pręgierza, był William Prynne, postać niezwykła, nazwana Katonem XVII wieku. Karany wielokrotnie, znienawidzony przez wszystkie partje polityczne, dwukrotny członek parlamentu, wróg Karola I-go, ateista — oto William Prynne. Pewnego dnia zachciało mu się zażartować z aktorek. Okazało się, że królowa, żona Karola I-go, sama kilka razy brała udział w przedstawieniach amatorskich. Prynne'a oskarżono o zniewagę majestatu. Werdykt był okrutny. Prynne'owi odebrano tytuły akademickie, zaś jego książkę postanowiono spalić publicznie. Poza tym musiał on stanąć pod pręgierzem, przed tym zaś sąd nakazał ściąć mu uszy. Na tym jednak nie koniec: wyznaczono mu także karę pieniężną w wysokości 5.000 funtów, co dla ubogiego Prynnea było ciężkim ciosem. Lecz William Prynne był nie tylko odważnym pisarzem, ale także i sprytnym prawnikiem, który doskonale orientował się w najbardziej zawikłanych sprawach sądowych. Tak długo prawował się, aż wreszcie część kary została mu darowana. Uszy ścięto mu jednak i Prynne musiał w takim stanie publicznie stanąć pod pręgierzem. Cóż jednak znaczyła dla niego ta cielesna kara! Osiągnął to, na czym mu najbardziej zależało: jego książka została wydrukowana i wkrótce zdobyła wielką popularność.

Nadużycia w Ministerstwie Komunikacji

Urzędniczka przywłaszczała sobie sumy przeznaczone na wysyłkę wydawnictw propagandowych

Warszawa, 13 lipca.

W wydziale turystycznym ministerstwa komunikacji odkryto nadużycia, których od 3 lat dopuszczała się urzędniczka Janina Machnik.

Przywłaszczała sobie ona sumy, przeznaczone na wysyłkę turystycznych wydawnictw propagandowych zagranicę. Sumy przeznaczone na znaczki pocztowe szły do kieszeni p. Machnik, a wydawnictwa turystyczne do kosza. W ten sposób p. Machnik przywłaszczyła sobie około 10.000 zł.

Również dwaj woźni tego wydziału Józef Nasierowski i Czesław Kamiński czynili sobie intratne zajęcie odklejania znaczków pocztowych z wydawnictw turystycznych wysyłanych zagranicę.

Na ślad nadużyć natrafiono w ten sposób, że zniszczone druki propagandowe znaleziono w beczkach od śledzi.

Spotkanie dr. Weizmanna z Żabotyńskim?

Inicjatywa angielska w sprawie porozumienia między Organizacją Sjonistyczną a N.O.S.

Londyn, 13 lipca.

Dzisiejszy „Scotsman" donosi, że wobec krytycznej sytuacji w Palestynie i ciężkiej sytuacji Żydów w różnych krajach grupa wpływowych parlamentarzystów angielskich, przyjaciół sprawy żydowskiej, podjęła starania w kierunku spowodowania porozumienia między Organizacją Syjonistyczną. Inicjatorzy dążą do spowodowania spotkania d-ra Weizmanna z Wł. Żabotyńskim.

Zadanie grupy parlamentarzystów — pisze dziennik szkocki — nie jest łatwe, mimo to pragną oni przekonać przywódców obu stron, że wobec sytuacji żydowskiej koniecznością jest uzgodnienie stanowiska obu obozów żydowskich.

Pismo zaznacza, że prócz rozbieżności zasadniczych między Organizacją Syjonistyczną a N. O. S. istnieją także spory natury osobistej. Mimo to grupa posłów spodziewa się, że zdoła doprowadzić do konferencji Weizmanna z Żabotyńskim.

ULICE HAIFY W PŁOMIENIACH

Żydzi opuszczają mieszane dzielnice. — Teroryści podpalili stację kolejową. — Starcia z wojskiem i policją. — Szpitale żydowskie przepełnione rannymi

Jerozolima, 13 lipca.

Sytuacja w Haifie jest w dalszym ciągu bardzo naprężona. Mimo surowych zarządzeń władz wojskowych i cywilnych, napady na Żydów i podpalenia nie ustają.

W szpitalu w Haifie zmarł dziś z odniesionych w niedzielę ran młody Żyd Arie Szostakowski, ofiara arabskiego zamachu bombowego.

Liczne rodziny żydowskie opuszczają mieszaną dzielnicę haifską Arbil-Jahud i przenoszą się na Hadar - Hakarmel.

Nieustanne napady na Żydów w mieszanych dzielnicach miasta, zrodziły

POWAŻNY PROBLEM UCHODŹCÓW

przypominający sprawę uchodźców z Hebronu w sierpniu 1929 i z Jaffy w kwietniu 1936 r.

Dziś doszło do bardzo gwałtownego napadu na grupę Żydów, którzy opuszczali swe mieszkania na ulicy Haszomer w Haifie. Liczna banda Arabów obrzuciła uciekinierów kamieniami, po czym padły liczne strzały. Kilku Żydów jest rannych. Tłum arabski został rozproszony przez zaalarmowaną straż ogniową.

Podpalanie obiektów żydowskich przez terorystów arabskich w Haifie przybrało rozmiary katastrofalne.

TERORYŚCI PODPALILI W SAMEJ HAIFIE SIEDEM BUDYNKÓW ŻYDOWSKICH.

W mieszanej dzielnicy żydowsko - arabskiej Arbil-Jahud płonie pięć budynków: synagoga, trzy domy mieszkalne i zabudowania małego młyna.

Na ulicy Haszomer

ARABOWIE PODPALILI DZIŚ ZNOWU DWA DOMY ŻYDOWSKIE.

Dwóch Żydów, Jehoszua Schwarz i Jehoszua Cohen, jest ciężko rannych.

Kupcy arabscy w Haifie usiłowali dziś rano otworzyć swe sklepy, które były zamknięte od kilku dni. Niebawem na wrotach wielkiego meczetu ukazały się wielkie plakaty, wywieszone przez terorystów, ostrzegających, że każdy Arab, który odważy się otworzyć sklep lub warsztat,

PRZYPŁACI TO ŻYCIEM.

Niezwłocznie wszystkie lokale handlowe zostały ponownie zamknięte.

Szpital Hadassy w Haifie jest przepełniony do ostatniego miejsca. Uruchomiono wobec tego oddział szpitalny w przyległym budynku szkolnym, w którym już obecnie przebywa dwudziestu rannych.

Dwóch żydowskich strażników osady Kefar-Hess zostało dziś napadniętych przez pięciu terorystów arabskich, którzy zasypali ich strzałami. Jeden strażnik, Zwi Marder, jest ciężko ranny.

Teroryści arabscy

PODPALILI DZIŚ BUDYNEK STACJI KOLEJOWEJ

w Kalkilieh oraz cztery wagony na linii. Wagony uległy zupełnemu zniszczeniu.

Wojsko powiadomione zostało dziś o przygotowywanym przez terorystów arabskich napadzie na wiązania ropociągu naftowego „I. P. C." w miejscowości Kavkab-el-Hava. Przybyły na miejsce oddział wojska starł się z grupą terorystów. Jeden oficer został ciężko ranny.

Jerozolima, 13 lipca.

Niedaleko wsi Kadum, w okręgu Nablusu doszło do starcia między bandą terorystów a wojskiem, wyposażonym w artylerię górską. W walce zabity został przywódca bandy Abdullah Suleiman.

Niedaleko Rammalah wojsko zaatakowało mniejsze grupy terorystów, rozproszonych w całej okolicy. Terorystów rozpędzono.

W Petach-Tikwa pracują, jak wiadomo, w plantacjach żydowskich, liczni arabscy robotnicy. Po ostatnich wypadkach robotnicy ci nie przychodzą do pracy, najpewniej pod wpływem ekstremistycznych agitatorów.

Jerozolima, 13 lipca.

W AKKO STRACONO DWÓCH TERORYSTÓW ARABSKICH, SKAZANYCH NA KARĘ ŚMIERCI PRZEZ SĄD WOJENNY.

Haifa, 13 lipca.

W Haifie dziś po południu odbyły się dalsze napady na Żydów. W dzielnicy żydowsko-arabskiej Arbil-Jahud zraniony został kamieniem 23-letni Ben Mose. Arabowie pobili również 15-letniego Joachima Białego, który przybył niedawno z Niemiec.

Arabowie dwukrotnie atakowali kolonię Ramat Jochanna. Dwaj Żydzi zostali ranni, terorystów odparto.

Apel do Żydów palestyńskich

Związek rabinów R P. wzywa do samoopanowania i zaniechania taktyki odwetu

Kraków, 13 lipca.

Rada Związku Rabinów R. P. uchwaliła wystosować apel do społeczeństwa żydowskiego w Palestynie w sprawie bezwzględnego przestrzegania zasady t. zw. „hawlagi" samoopanowania i powstrzymania się od indywidualnych aktów zemsty oraz utrzymania jedności całego żydowstwa palestyńskiego.

Apel ten został wysłany telegraficznie.

Rząd angielski uzbroi Żydów

Sensacyjne oświadczenie min. Macdonalda w Izbie Gmin

Londyn, 13 lipca.

Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Gmin komandor Oliver Locker-Lampson (konserwatysta) zgłosił pod adresem ministra kolonii interpelację z zapytaniem, czy minister może zakomunikować izbie, ile razy dokonano zamachów na ropociągi „Iraq Petroleum Company" w Palestynie, oraz w ilu wypadkach winowajcami byli Arabowie, a w ilu zaś Żydzi.

Minister Malcolm MacDonald oświadczył, że nie posiada odnośnych danych statystycznych; jest mu jednak wiadome, że Arabowie w licznych wypadkach uszkadzali ropociągi, nic jednak nie wie o podobnych wypadkach, w których winowajcami byliby Żydzi.

POS. LOCKER-LAMPSON: — Czy nie jest to jednym jeszcze argumentem za koniecznością zwiększenia liczby Żydów, zaopatrzonych w broń?

MIN. MACDONALD: — Jak już powiedziałem, sprawa ta jest obecnie rozważana przez rząd.

KOMANDOR FLETCHER (labourzysta) interpeluje premiera w sprawie porozumienia z rządem francuskim w celu zakazania dalszego pobytu w Syrii tym leaderom arabskim, którzy ponoszą odpowiedzialność za rozruchy palestyńskie.

W zastępstwie premiera, podsekretarz stanu w Foreign Office, Butler, powołuje się na poprzednie doświadczenie, że rząd utrzymuje kontakt z rządem francuskim w sprawie działalności politycznej tych przewódców arabskich, którzy mieszkają na francuskim terytorium mandatowym.

POS. FLETCHER: — Czy nie jest jasne, że nie sposób podejmować żadnych środków przeciwko mieszkającym w Syrii b. muftiemu Jerozolimy, chyba, że środki te będą podjęte właśnie na terenie Syrii?

WICEM. BUTLER: — Rząd jest w tej sprawie w kontakcie z rządem Francji.

Jedyny komunistyczny poseł Izby Gmin, W. Galacher, interpeluje:

— Czy nie jest rzeczą wiadomą, że leaderzy arabscy walczą o niepodległość?

Pytanie to pozostało bez odpowiedzi.

Podział Palestyny najlepszym rozwiązaniem

— oświadczył minister kolonii Macdonald

Jerozolima, 13 lipca.

Komisja dla podziału Palestyny na poufnym posiedzeniu przesłuchała dzisiaj naczelnego dowódcę brytyjskich sił zbrojnych gen. Haininga.

Londyn, 13 lipca.

Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Gmin interpelowano ministra kolonii w sprawie różnych projektów rozwiązania kwestii palestyńskiej.

Minister kolonii Malcolm MacDonald oświadczył, że rząd w dalszym ciągu uważa plan podziału Palestyny za najsłuszniejsze i rokujące najlepsze nadzieje rozwiązanie zagadnienia palestyńskiego.

ANGLIA ZRYWA STOSUNKI Z GEN. FRANCO

Prem. Chamberlain oświadczył wczoraj w Izbie Gmin, że dotychczasowy agent dyplomatyczny sir Hodgson nie powróci do Burgos

Rząd angielski nie będzie tolerował ataków na statki brytyjskie

Londyn, 13 lipca.

(PAT). Na temat ataków wojsk lotniczych gen. Franco na statki brytyjskie, premier Chamberlain złożył dziś w Izbie Gmin następujące oświadczenie:

„Jak to już wyjaśniłem w dniu 7-go lipca, rząd brytyjski uznał za niezbędne zwrócić się do władz w Burgos o wyjaśnienie, co znaczą oświadczenia, iż lotnicy gen. Franco nie mają zamiaru podejmowania rozmyślnych ataków na statki brytyjskie.

Odpowiedź, jaką obecnie otrzymaliśmy stwierdza, że ataki na statki brytyjskie w portach hiszpańskich nie są rozmyślne. Na poparcie tego twierdzenia władze w Burgos utrzymują, że bombardowanie tych portów ma na celu przeszkodzenie przywożeniu broni, amunicji, materiałów wybuchowych i materiałów wojennych wszelkiego rodzaju.

W dalszym ciągu odpowiedź podkreśla, że statki, które nie prowadzą handlu kontrabandowego, a które wchodzą do niebezpiecznych stref, samowolnie narażają się na konsekwencje ich awanturniczych kroków. Odpowiedź dodaje, że ataki, których statki te są przedmiotem, nie są zwrócone przeciwko nim, lecz przeciwko rozmaitym objektom w portach nieprzyjacielskich, w obrębie których statki te się znajdują.

W. Brytania uchwaliła ustawodawstwo, zabraniające statkom brytyjskim przewożenia broni do jakichkolwiek portów Hiszpanii i rząd oświadczył wyraźnie, że

NIE MOŻE PRZYJĄĆ JAKO CZYNÓW LEGALNYCH BOMBARDOWANIA I ZATAPIANIA STATKÓW HANDLOWYCH

przez samoloty hiszpańskie. Równocześnie jednak statki, które udają się do strefy wojennej, muszą przyjąć na siebie ryzyko, jakie nieodwołalnie wynika z istniejącego stanu wojny.

Skuteczna obrona nie może im być zagwarantowana, o ile W. Brytania nie jest zdecydowana na wzięcie aktywnego udziału we wrogich działaniach.

Rząd nie byłby — naszym zdaniem — uprawniony dla zalecania tego rodzaju postępowania, którego skutkiem może być rozszerzenie się konfliktu, daleko poza obecne ramy, podczas, gdy wszelka akcja wojskowego charakteru nie może w tych warunkach mieć miejsca.

RZĄD NIE MA ZAMIARU TOLEROWAĆ POWTARZANIA SIĘ ATAKÓW PEWNEGO OKREŚLONEGO CHARAKTERU.

Atak podjęty na statek, znajdujący się w sytuacji izolowanej, musi być uważany za

ROZMYŚLNY

zwłaszcza, o ile statek ten po zbombardowaniu go, jest jeszcze ostrzeliwany z karabinów maszynowych.

Rząd brytyjski oczekuje obecnie dalszych odpowiedzi na swoje nowe kroki podjęte wobec władz w Burgos.

Brytyjski agent dyplomatyczny w Burgos sir Robert Hodgson narazie do Burgos nie powróci i pozostanie w Londynie".

Deklaracja premiera, której charakter był wyraźnie negatywny, wywołała w Izbie silne wrażenie, zwłaszcza postanowienie wstrzymania narazie powrotu sir Roberta Hodgsona do Burgos.

Londyn, 13 lipca.

(PAT). Premier Chamberlain oświadczył dziś w Izbie Gmin, że

BRYTYJSKI PROJEKT WYSŁANIA DO HISZPANII KOMISJI MAJĄCEJ ZA ZADANIE BADANIE WYPADKÓW BOMBARDOWANIA OBJEKTÓW NIEWOJSKOWYCH BĘDZIE MUSIAŁ BYĆ Z WIELU PRZYCZYN ZANIECHANY.

Premier wyraził z tego powodu swój żal i dodał, że w razie uzyskania zgody obu walczących w Hiszpanii stron, rząd brytyjski byłby skłonny wysłać tam komisję, złożoną z dwuch Anglików.

Londyn, 13 lipca.

(PAT). Liberalny deputowany Mander zapytał dziś w Izbie Gmin premiera Chamberlaina, czy rząd brytyjski nie byłby skłonny zwrócić się do rządu francuskiego z propozycją otworzenia granicy francusko - hiszpańskiej do czasu zamknięcia granicy portugalskiej oraz wprowadzenia systemu skutecznej kontroli morskiej.

W imieniu premiera udzielił odpowiedzi sekretarz stanu Butler stwierdzając, że propozycja tego rodzaju nie może być brana pod uwagę, ponieważ zarówno granica francusko-hiszpańska jak i portugalsko - hiszpańska są, według posiadanych przez rząd brytyjski wiadomości zamknięte dla przewozu towarów, zakazanych przez międzynarodowy komitet nieinterwencji. Jeśli zaś chodzi o kontrolę morską, to jest ona w pełni wykonywana na wszystkich wybrzeżach Hiszpanii.

Prem. Chamberlain o układzie z Włochami

Szef rządu stwierdził, że wobec niezałatwienia kwestii hiszpańskiej, termin wejścia w życie tego porozumienia nie jest ustalony

Londyn, 13 lipca.

(PAT) Premier Chamberlain, zainterpelowany dziś w Izbie Gmin na temat zainicjowania debaty parlamentarnej, zanim porozumienie włosko-brytyjskie wprowadzone zostanie w życie, oświadczył, że sposobność takiej debaty nadarzy się, gdy ustalona zostanie data wprowadzenia porozumienia w życie. Wcześniejszą debatę na ten temat premier nie uważa za możliwą.

Na dodatkowe zapytanie, czy nie byłoby rzeczą pożądaną, aby Izba miała możność przedyskutowania porozumienia, zanim wejdzie ono w życie, a to wobec faktu, że porozumienie to oparte zostało na deklaracji na temat załatwienia kwestii hiszpańskiej, załatwienia dotąd jeszcze nie zdefiniowanego, premier Chamberlain odpowiedział, że nie przeciwstawia się temu poglądowi, ale uważa za rzecz trudną udzielić obowiązującego zapewnienia w warunkach, w których dalszego rozwoju nie jest w stanie dziś przewidzieć.

Okazać się może rzeczą konieczną, oświadczył premier, zwołanie Izby w tym celu specjalnie.

Premier tym samym potwierdził przypuszczenie, wyrażone dziś w niektórych dziennikach angielskich, iż możliwe jest zwołanie w czasie trzymiesięcznej przerwy wakacyjnej specjalnego posiedzenia Izby Gmin, o ile wprowadzenie w życie porozumienia włosko-brytyjskiego stałoby się w ciągu września aktualne.

Ustawy samorządowe w senacie

Komisja senacka wprowadziła szereg zmian i poprawek

Warszawa, 13 lipca.

(PAT) W dniu 12 lipca r. b. komisja administracyjno-samorządowa pod przewodnictwem senatora Śliwińskiego rozpatrzyła projekt ustawy o poprawie finansów związków samorządu terytorialnego i o zmianie ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych oraz projekt ustawy o samorządzie gminy m. st. Warszawy.

W noweli do ustawy o finansach komunalnych komisja wprowadziła szereg zmian, z których najważniejsza jest uznanie za podstawę podziału wpływów z podatku obrotowego, z przedsiębiorstwa, którego zakłady położone są na obszarze kilku związków samorządowych między te związki nie sumy wynagrodzeń pracowników umysłowych i fizycznych każdego z zakładów (jak uchwalił sejm), lecz sumy obrotu.

W ustawie o samorządzie m. Warszawy z pośród zmian najważniejsze są następujące:

1) Wyjęcie z kompetencji rady miejskiej i przekazanie magistratowi ustanawiania opłat za korzystanie ze szpitali, zakładów kanalizacyjnych, zakładów oczyszczania miast, rzeźni, targowisk, za wodę, prąd elektryczny, gaz oraz miejskie środki lokomocji.

2) Wprowadzenie zasady stosunkowego podziału mandatów do komisji rewizyjnej.

3) Wprowadzenie instytucji dyrektorów biur dzielnicowych, którzy mają pełnić funkcje przewodniczących rad dzielnicowych i 4) Skreślenie przepisu, upoważniającego radę miejską do zwiększania zakresu działania rad dzielnicowych oraz powoływania dzielnicowych organów wykonawczych.

Komisja odrzuciła wniosek sen. Everta o wprowadzenie odrębnego przewodniczącego rady miejskiej. Wniosek ten podtrzymał, jako wniosek mniejszości, senator Kozłowski.

Stronnictwo Demokratyczne

posiadać będzie około 20 posłów i senatorów

Warszawa, 13 lipca.

Jak się dowiadujemy, zostało przyśpieszone tempo pracy przy montowaniu Stronnictwa Demokratycznego. Jeszcze pod koniec lipca lub w pierwszych dniach sierpnia b. r. będzie ogłoszony skład władz naczelnych tego ugrupowania oraz program i statut.

W skład Stronnictwa Demokratycznego ma wchodzić około 20 senatorów i posłów, a między innymi ma się przyłączyć poseł Mróz z Poznania ze swoją grupą robotniczą z terenu poznańskiego i pomorskiego.

Międzyparlamentarna konferencja ekonomiczna

obradować będzie w Warszawie w początkach września

Warszawa, 13 lipca.

(PAT) W dniach od 5 do 9 września r. b. odbyć się ma w Warszawie pod protektoratem P. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej międzyparlamentarna konferencja ekonomiczna. Panowie marszałkowie izb ustawodawczych udzielą sal sejmu i senatu na obrady tego zjazdu, w którym zapewne wezmą udział delegacje około 20-tu parlamentów świata.

Biura zjazdu mieścić się będą w gmachach sejmu i senatu.

Przygotowaniami do konferencji kieruje zarząd polskiej grupy w osobach: prezesa senatora Wojciecha Gołuchowskiego, wiceprezesów: posła Emeryka Hutten-Czapskiego i b. ministra Jerzego Iwanowskiego, sekretarza posła Brunona Sikorskiego i skarbnika senatora Edwarda Kleszczyńskiego oraz kilku członków zarządu.

Incydent włosko-francuski

w pobliżu miejscowości granicznej Udine został zlikwidowany

Paryż, 13 lipca.

(PAT) Oświadczenie hr. Ciano, złożone francuskiemu charge d'afaires w sprawie incydentu granicznego koło Udine, wywołało w Paryżu duże zadowolenie.

Cała prasa paryska zgodnie konstatuje, że incydent jest całkowicie zlikwidowany. Szereg dzienników podkreśla z naciskiem, że hr. Ciano spontanicznie sam zaproponował przedstawicielowi Francji ew. odszkodowanie dla rannego medyka francuskiego.

Paryż, 13 lipca.

(PAT) Wizyta Billitta u ministra Bonneta miała za zadanie ustalenie szczegółów pobytu w Paryżu sekretarza stanu w departamencie skarbu St. Zjednoczonych Morgenthaua, który spędzi urlop na południu Francji i jest oczekiwany w Paryżu w sobotę 23 lipca.

Morgenthau zabawi w Paryżu do wtorku i przeprowadzi rozmowy z politykami francuskimi.

Havas donosi z Waszyngtonu, że radca handlowy departamentu stanu Fels odjeżdża w środę do Europy, celem przeprowadzenia narad z attache handlowym i amerykańskimi w Anglii, Italii, Francji, Polski i Węgier.

Z dziejów Łodzi

Dnia 14 lipca 1899 r. wybuchł w Łodzi oryginalny zatarg między majstrami cechowymi kominiarskimi a strażą ogniową ochotniczą na tle wydanej przez władze carskie ustawy, przekazującej opiekę nad wycierem kominów w mieście wyłącznie straży ogniowej. Na skutek sprzeciwów, jakie wywołała ta ustawa wśród majstrów kominiarskich, Moskale cofnęli prawo opieki nad kominami straży, a senat petersburski wydał salomonowy wyrok, że wolno wycierać kominy łódzkie i straży i majstrom, wobec czego wytworzyła się wielka konkurencja i liczne zatargi, będące przyczyną znów licznych bójek i awantur w mieście między strażakami a kominiarzami cechowymi.

KRONIKA

Lipiec
14
Czwartek

Dziś Bonawentury B.
Jutro Henryka

Wschód słońca	3.31
Zachód słońca	19.52
Wschód księżyca	20.39
Zachód księżyca	6.00
Długość dnia	16.21
Ubyło dnia	–.22

Krótkie wiadomości

OGRÓD ZOOLOGICZNY ŁÓDZKI uruchomiony będzie w przyszłym roku na terenie parku ludowego im. Marszałka Piłsudskiego. Do ogrodu tego przeniesione zostaną zwierzęta, mieszczące się dotąd prowizorycznie w parku „Źródliska" oraz w parku Poniatowskiego. Ogród zoologiczny obejmie wielki obszar — 8 hektarów. Roboty ziemne już się rozpoczęły.

• • •

WIZYTACJA KOLONII LETNICH dla dzieci i młodzieży przeprowadzona została przez radcę urzędu wojewódzkiego, Przedpełskiego, nacz Wisławskiego i płk. Serafinowicza. Zwiedzono kolonie w Królewskiej Woli, Niekłaniu, Inowłodzu, Brzezinach, Rogowie, Józefowie, Nowym Radzynie i Niutkowie, w których przebywa dziatwa z Łodzi.

• • •

NOWY ROK SZKOLNY rozpocznie się w roku bieżącym z dwudniowym opóźnieniem — 5-go, miast trzeciego września. Przesunięcie terminu rozpoczęcia nauk spowodowane zostało okolicznością, iż 3 września przypada w tym roku w sobotę, po której następuje dzień świąteczny, a więc znów byłaby przerwa w nauce.

• • •

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA, mieszcząca się przy ulicy Andrzeja Nr. 14, zostaje zamknięta na okres jednego miesiąca, od 15-go lipca do 15-go sierpnia. W ciągu tego czasu przeprowadzony będzie generalny remont.

• • •

BUDOWA NOWEGO GMACHU ZARZĄDU MIEJSKIEGO przy zbiegu ulic Narutowicza i Lindleya rozpocznie się w końcu bieżącego miesiąca. W roku bieżącym gmach stanąć ma pod dachem w stanie surowym, wykończony będzie i oddany do użytku w przyszłym roku. Mieścić się w nim będzie prawdopodobnie wydział ewidencji ludności i biuro paszportowe.

• • •

JUTRO, W PIĄTEK, urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla P.K.U. Łódź-Miasto I w wydziale wojskowym zarządu miejskiego przy Al. Kościuszki Nr. 19. Stawić się winni mężczyźni rocznika 1917 i starsi, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów, którzy jeszcze nie stawali przed komisją wojskowo-lekarską.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Duszkiewiczowa — Zgierska 146, J. Hartman — Brzezińska 24, W. Rowińska — Plac Wolności 2, A. Perelman i S-ka — Cegielniana Nr. 32, W. Danielecki — Piotrkowska 127, F. Wójcicki — Napiórkowskiego 27, K. Kempfi Karolewska 48, C. Cymer — Wólczańska 37.

Pożyczka na roboty publiczne

Miasto otrzyma od Banku G.K. 1.750 tys. zł., oraz z Funduszu Pracy 200 tys. zł. — Subwencja P.Z.U.W. na straż ogniową

Wczoraj odbyło się, pod przewodnictwem prez. Godlewskiego, posiedzenie kolegium magistratu, na którym powzięto szereg ważnych uchwał z dziedziny gospodarki komunalnej.

Na wstępie rozpatrzono sprawę **zaciągnięcia pożyczki na kontynuowanie robót sezonowych.** Jak wiadomo, dla wykonania minimalnego programu, zakreślonego na rok bieżący, miasto potrzebuje jeszcze **4 miliony złotych.** Z jednego źródła trudno jest otrzymać pożyczkę w takiej wysokości, zresztą pożyczka taka byłaby zbyt uciążliwa dla miasta. Z tych względów zarząd miejski prowadził pertraktacje z Funduszem Pracy, Bankiem Gospodarstwa Krajowego oraz z kapitalistami prywatnymi. W bieżącym tygodniu, jak wynikało ze sprawozdania, **sfinalizowano pertraktacje z B.G.K.**

Łódź otrzyma z banku sumę 1.750.000 złotych, w charakterze pożyczki krótkoterminowej, oprocentowanej w wysokości 7 proc. rocznie. Ponieważ jest to pożyczka gotówkowa, będzie ona mogła być użyta **odrazu na najpilniejsze roboty, przede wszystkim na roboty związane z zabrukowaniem ulic.** Kolegium zaakceptowało zaciągnięcie tej pożyczki. Sprawa ta będzie jeszcze przedmiotem obrad tymczasowej rady miejskiej.

Po za tym uchwalono **zaciągnąć z Funduszu Pracy dodatkową pożyczkę w wysokości 200.000 złotych,** specjalnie na prowadzenie robót kanalizacyjnych. Jest to część drugiej transzy, jaką przyobiecano Łodzi z Funduszu Pracy. Łącznie więc miasto otrzyma obecnie na roboty inwestycyjne **1.950.000 złotych.**

Z kolei rozpatrzono sprawę **przyjęcia subwencji z Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych.** Ponieważ sprzęt techniczny straży pożarnej w Łodzi wymaga stałego uzupełnienia, zaś pomoc finansową dla straży niesie nie tylko miasto, lecz również towarzystwa związane z działalnością straży, **P.Z.U.W. postanowił przyznać zarządowi miejskiemu jednorazową subwencję w wysokości 35.000 złotych.** Subwencja ta została przez miasto przyjęta i przekazana straży ogniowej.

Następnie postanowiono **wybudować na terenie rzeźni miejskiej przy ul. Inżynierskiej, na targowisku, nowe zagrody dla trzody z podłogą asfaltową, kryte daszkiem, kosztem około 65.000 złotych, oraz zajęto się sprawami, związanymi z regulacją miasta.**

Postanowiono kupić od Mieczysława Krotoszyńskiego działkę gruntu przy ul. Wierzbowej, na przedłużenie ul. Trębackiej, od Joachima Żmigroda, I. K. Poznańskiego, M. Bendeta i małżonków Weisberg działki gruntu pod urządzenie ulicy **„Czarna droga".**

Z kolei uchwalono wydzierżawić towarzystwu kolonii letnich w majątku miejskim Rszew działkę gruntu na urządzenie kolonii letnich i wreszcie zatwierdzono zmiany, wprowadzone do statutu szpitala św. Antoniego w Łodzi. (s)



3660 dzieci w ogródkach jordanowskich

bawi się codziennie po kilka godzin pod opieką i nadzorem wykwalifikowanych wychowawców

W roku bieżącym, w okresie lata, w bardzo szerokim zakresie zrealizowano półkolonie letnie dla dzieci niezamożnych i biednych mieszkańców Łodzi. Zorganizowano **gęstą sieć punktów wypoczynkowych,** na których dzieci mają możność racjonalnego korzystania ze słońca i powietrza. A w zależności od potrzeb i wieku dzieci, podzielono te punkty na trzy kategorie — **na kolonie, półkolonie i ogródki jordanowskie.**

Szczególną uwagę zwrócono zwłaszcza **na ogródki jordanowskie** dla najmłodszej dziatwy, celem spopularyzowania ich nie tylko wśród najszerszych rzesz dzieci, ale i osób dorosłych. To też **codziennie rano wszystkie ogródki oblegane są wprost przez tłumy dzieci, które mogą swobodnie, pod pieczą wychowawców, bawić się na słońcu.**

O popularności tych ogródków świadczy najwymowniej **frekwencja dzieci.** Przy ul. Łagiewnickiej 32 przebywa codziennie 750 dzieci, przy ul. Urzędniczej 22 — 250 dzieci, w parku Kolejowym — 600 dzieci, w parku Źródliska — 500 dzieci, przy ul. Napiórkowskiego 32 — 300 dzieci, przy ul. Senatorskiej 16 — 200 dzieci, przy ul. Pomorskiej 71 — 350 dzieci, w parku Poniatowskiego — 350 dzieci, w parku ZUSU — 300 dzieci i w ogródku związku pracy obywatelskiej kobiet — 60 dzieci. Łącznie więc, **codziennie bawi się na terenach specjalnie na ten cel przeznaczonych przez zarząd miejski 3660 dzieci.**

Dziatwa przebywa w ogródkach jordanowskich **pod opieką specjalnego personelu wychowawczego.** Codziennie od 10 rano do 3 po poł. przebywa w ogródkach jedna zmiana, od 3 do 8 wiecz. — druga.

Ogródki te zorganizowane zostały dla **spełnienia podwójnego celu — w pierwszym rzędzie, aby umożliwić dziatwie miłe spędzenie kilku godzin dziennie, a poza tym — by odciągnąć ją od złych wpływów ulicy.**

W przyszłym roku niektóre z tych ogródków zamienione zostaną **na półkolonie letnie, t. zn. dziatwa przebywać tam będzie cały dzień, od rana do wieczora, otrzymując nadto pożywienie.**

Zaznaczyć należy, że **dokarmianie dzieci odbywa się w dalszym ciągu.** W czerwcu komitet pomocy dzieciom i młodzieży i współpracujące z nim w tej dziedzinie zarząd miejski, miejska rada szkolna, Rodzina Wojskowa, związek pracy obywatelskiej kobiet i t. d. **dokarmiały ogółem 23,906 dzieci.** Koszt dokarmiania wyniósł 67,765 zł. W bieżącym miesiącu dokarmiane są również wszystkie dzieci, przebywające w ogródkach jordanowskich. (i)

Mury po spalonych fabrykach

muszą być natychmiast rozebrane

W ramach ogólnej akcji porządkowania miasta, władze administracyjne zwróciły również uwagę na **mury, pozostałe po spalonych fabrykach.** Takich „trupów fabrycznych" jest na terenie Łodzi kilkadziesiąt. Ponieważ nie zagrażały one bezpieczeństwu, nie wydawano dotąd nakazu rozbiórki. Zwęglone jednak mury, z pustymi oczodołami okien raziły swą szpetotą, dlatego też **postanowiono zlikwidować je w krótkim czasie.**

Do właścicieli tych fabryk wystosowano zapytania, **czy zamierzają spalone fabryki odbudować.** Jeśli nie — **mury muszą być natychmiast rozebrane.** Bezapelacyjnie zaś rozebrane mają być **te mury po spalonych fabrykach, które nie nadają się do odbudowy.**

Usunięcie tych „trupów fabrycznych" niewątpliwie podniesie wygląd estetyczny miasta.

• • •

Wczoraj stanął przed sądem starościńskim **właściciel domu przy ul. Pogonowskiego 5, Chaim Sulimer.** Za uchylanie się od remontu swej posesji skazany został on **na 2 tygodnie bezwzględnego aresztu.** (i).

Z życia robotników łódzkich

Nowe normy obsługi krosien i wrzecion. — Wybory delegatów na zjazd włókniarzy.—Konferencje w inspektoracie pracy

W dniu dzisiejszym wyjechał na urlop wypoczynkowy okręgowy inspektor pracy **inż. Wacław Wyrzykowski.** Agendy okręgowego inspektoratu prowadzić będzie **insp. inż. Hofman.**

• • •

Wczoraj odbyło się kolejne posiedzenie komisji fachowej dla przemysłu włókienniczego, która ustala **normy obsługi krosien i wrzecion.** Sądząc z tempa prac komisji, zakończy ona swe zadanie **do 15 sierpnia b.r.**

• • •

W nadchodzącą sobotę w Domu Związków Zawodowych przy ul. Wysokiej 45 odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie **członków klasowego związku włókniarzy.** Na zebraniu tym dokonany będzie wybór delegatów na 10 zjazd włókniarzy, który, jak wiadomo, odbędzie się **w Łodzi w połowie sierpnia b.r.** Omówiona będzie po za tym sprawa urlopów robotniczych.

• • •

Dziś w zarządzie miejskim odbędzie się **konferencja prezydenta miasta z przestawicielami 6 związków zawodowych robotników sezonowych.** Na konferencji omówiona będzie m. in. sprawa rozszerzenia zakresu robót do 6 dni w tygodniu.

W inspekcji pracy odbędą się dziś dwie konferencje w sprawie układów zbiorowych w **fabrykach rękawiczek oraz swetrów.** Robotnicy domagają się 10-procentowej podwyżki płac.

• • •

W średnim przemyśle włókienniczym wynikały ostatnio zatargi na tle stosowania **taryfy płac, t.j. zaliczania krosien do kategorii szerokich i półszerokich.** W sprawie tej odbyła się w inspekcji pracy konferencja z udziałem przedstawicieli krajowego związku przemysłu włókienniczego oraz klasowego związku włókniarzy, w wyniku której ustalono protokularnie zasadę, iż **krosna posiadające do 64 cali angielskich zaliczane będą do kategorii półszerokich, powyżej zaś 64 cali — do kategorii szerokich.** Od tego oczywiście uzależniona jest wysokość płac robotniczych. (i).

Dobry pływak nigdy nie utonie

Opinia jednego z najlepszych trenerów pływackich

W miesiącach letnich zwiększyła się znacznie liczba utonięć na stawach i rzekach w całej Polsce. Nie ma prawie dnia, by nie zanotowano jakiegoś śmiertelnego wypadku utonięcia.

W związku z tym warto zapoznać się z opinią jednego z najlepszych trenerów Polskiego Związku Pływackiego p. Wielińskiego z Warszawy na temat tych ofiar.

„Człowiek, który nie umie dobrze pływać, a któremu się tylko zdaje, że umie, pracuje w wodzie nieekonomicznie, ruchy jego są mało celowe, oddycha nieprawidłowo, a więc męczy się jeszcze więcej. Gdy zaczyna zdawać sobie sprawę z niebezpieczeństwa, ruchy jego stają się jeszcze więcej kurczowe. Najpierw toną nogi, chociaż tonący nie zdaje sobie sprawy nawet wtedy, gdy jest w pozycji stojącej. Wydaje mu się, że ma jeszcze siły, a tymczasem jeden fałszywy ruch ręką i głowa wpada pod wodę. Jeśli pływak jest tęgi: woda po chwili wyniesie go na krótki moment, jeśli jest chudy, zostanie pod wodą, chyba że się odbije nogami od dna".

Zdaniem p. Wielińskiego brednią jest że pływak trafił na głębię i utonął. Dobry pływak nie topi się nigdy nawet gdy kurcz go chwyci. Dobry pływak oddycha przez bryzgi wody i jest oswojony z wodą. Dobry pływak uprawia skoki do wody i nurkuje, nie zaciskając kurczowo ust i mając oczy otwarte. Kto nie jest oswojony z wodą, ten niech nie brawuruje. Kto chce przepłynąć rzekę, musi przepłynąć na stojącej wodzie dystans dwukrotnie większy. Poza tym nie wszyscy jeszcze wiedzą, że pływania najlepiej nauczyć należy za wczesnej młodości. Rodzice, ucząc swe dzieci pływać, uchroniliby je bardzo często od śmierci.

Marsz. Smigły-Rydz protektorem „Pogoni"

Pan Marszałek objął protektorat nad uroczystościami jubileuszowymi klubu lwowskiego

Warszawa, 13 lipca.

12-go b. m. Pan Marszałek Smigły-Rydz przyjął w Generalnym Inspektoracie Sił Zbrojnych na specjalnej audiencji delegację klubu sportowego „Pogoń" ze Lwowa, prowadzoną przez wiceministra spraw wojskowych gen. Litwinowicza.

W skład delegacji wchodzili: płk. Marian Steifer, prof. Rudolf Wacek i dr Stanisław Polakiewicz.

Delegacja przybyła z prośbą o przyjęcie przez P. Marszałka protektoratu nad obchodem jubileuszu 35-lecia istnienia lwowskiej Pogoni, który to jubileusz odbędzie się w roku przyszłym w czasie Zielonych Świąt.

Pan Marszałek przyjął delegację bardzo życzliwie i wyraził swą zgodę na objęcie protektoratu nad uroczystościami jubileuszowymi. Równocześnie Pan Marszałek zezwolił na nazwanie parku sportowego Pogoni Jego imieniem.

W czasie audiencji Pan Marszałek interesował się działalnością i losami Pogoni i przypomniał delegacji, że był obecny w r. 1906 na pierwszym meczu Pogoni w Krakowie.

Delegacja przedstawiła Panu Marszałkowi pamiątkową księgę jubileuszową Pogoni, zawierającą m. in. fotografię drużyn sportowych Legionów Polskich.

Na zakończenie audiencji P. Marszałek wpisał się do „Złotej księgi" Pogoni.

Japonia zrzeknie się organizacji Olimpiady

Decyzja zapaść ma w najbliższych dniach

Tokio, 13 lipca.

Japonia zastanawia się poważnie nad koniecznością zrezygnowania z urządzenia igrzysk olimpijskich w Tokio w 1940 r. i zaproponować ma Komitetowi Olimpijskiemu powierzenie organizacji Olimpiady innemu państwu.

Japonia byłaby skłonna podjąć się urządzenia tych igrzysk dopiero w 1944 roku.

Ponadto wiele prawdopodobieństwa mają pogłoski, że Japonia nie zorganizuje również w 1941 r. wystawy międzynarodowej w Tokio, mimo że po najbliższej wystawie nowojorskiej w przyszłym roku, organizacja jej przypada z kolei na Japonię.

Ostateczna decyzja w obu tych sprawach zapaść ma w najbliższych dniach.

Nie pijcie surowej wody

Nasz reporter zanotował:

W mieszkaniu własnym przy ul. Prądzyńskiego Nr. 29 uległa zatruciu grzybami cała rodzina Klasów, a mianowicie: Władysław, Marianna jego żona oraz dwaj synowie — 15-letni Stanisław i 12-letni Józef. Zatrutym udzielił doraźnej pomocy lekarz pogotowia ratunkowego.

• • •

Z pierwszego piętra domu przy ul. Cegielnianej Nr. 10 wypadł syn lokatora Segała, 3-letni Pinkus, odnosząc rany głowy i obcięcie muszki usznej. Pogotowie P. C. K. przewiozło chłopca do szpitala.

• • •

Na ulicy Nowomiejskiej, przy zbiegu z ulicą Ogrodową, spadł z roweru 16-letni Ernest Kelbert, zamieszkały przy ul Wodnej Nr. 16, tak nieszczęśliwie, iż odniósł rany głowy i tułowia. Rannego opatrzyło pogotowie ratunkowe.

• • •

Na ulicy Browarnej Nr. 3 znaleziono porzucone dziecko płci męskiej, w wieku około 4-ch miesięcy. Podrzutek przesłany został do miejskiego domu wychowawczego. Za matką wdrożyła policja poszukiwania.

Na ulicy Kilińskiego padła z głodu i wycieńczenia 24-letnia Antonina Pawlak, bezdomna i bezrobotna pracownica domowa. Nieszczęśliwą kobietą zaopiekowali się przechodnie.

Na ulicy Kopernika uległ wypadkowi przy pracy 24-letni Jan Aleksy, zamieszkały przy ulicy Kilińskiego Nr 176. Robotnik odniósł obrażenia głowy. W stanie ciężkim przewiozło go pogotowie ratunkowe do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

Z budki ze słodyczami przy ulicy Lutomierskiej Nr. 59 wykradziono ubiegłej nocy cukry i czekoladę na kilkadziesiąt złotych. O kradzieży doniosła policji poszkodowana Janina Łukasik, zamieszkała przy ul. Pawiej 15.

Policja wdrożyła dochodzenie i już po kilku godzinach aresztowano Helenę Kowalską, bez stałego miejsca zameiszkania, która miała się dopuścić kradzieży. Ujęcie nastąpiło w chwili, gdy Kowalska sprzedawała kradzioną czekoladę na bazarach. Kobieta nie umiała podać źródła pochodzenia sprzedawanych słodyczy.

Z terenów C. O. P.

Stalowa Wola — osada przyszłości

Nisko, w lipcu.

Przed niespełna dwoma laty były chude piaski, na których rosło jeszcze chudsze żytko, były opuszczone wsie, gdzie przez cały Boży rok chłop jadł niekraszone ziemniaki a banknot dwudziestozłotowy mógł widzieć tylko we śnie.

Było ponuro, nędznie i beznadziejnie.

Wreszcie powiał lepszy wiatr nad Sanem, zaroiło się od przybyszów z innych części kraju, pomierzyli, wyznaczyli i nie obejrzeli się ludzie jak w lasach nad Sanem wyrosła Stalowa Wola. Na wiosnę ub. roku kopali ludzie z okolicznych wsi doły pod fundamenty fabryki, przez lato i jesień wozili piasek do betoniarek, teraz pracują już w samej fabryce czy to przy budowie czy też przy wykończaniu pewnych objektów. Praca i pieniądz spadły jak manna ożywcza z nieba na te dotknięte długoletnią posuchą okolice. Dotarły wreszcie i tutaj „lepsze czasy", skończyła się wegetacja.

Chłop ze Swołów, Pława i innych wsi bardzo szybko zżył się z tym nowym klimatem, jaki tu nastał od czasu budowy fabryki, w lot pojął, że przynajmniej na najbliższe lata trzeba zrezygnować z mało popłatnego grzebania się w płonnych piaskach, wyczekiwania czy kartofle obrodzą, czy nie. Przyszłość, to zarobki przy budowie, przy zwózce, przy łopacie. Całoroczna praca na roli nie da mu tyle ile miesięczny zarobek przy budowie.

A budowa choć postępuje szybko, zapowiada się jeszcze na długi przeciąg czasu. Wykańcza się część budynków fabrycznych, stanęła pod lasem już jedna kolonia mieszkań dla pracowników, wyciągnięto już mury elektrowni, ale to jednak dopiero część tego co ma być.

Trzeba przyznać, że pomimo pośpiechu, z jakim się buduje całą osadę, niczego nie robi się na tymczasem, wszystko ma swoje przeznaczenie w przyszłości. Tak zresztą było od początku. Zanim napłynęły te masy ludzi do pracy, osadzono w Pławie lekarza, aby ci ludzie mieli na miejscu pomoc, zanim zbierze się dostateczna ilość dzieci do szkoły buduje się gmach dla gimnazjum.

Najpierw plan, potym wykonanie.

Tę planową robotę widać było zwłaszcza w związku z opieką lekarską, jaka była potrzebna dla tej ilości ludzi. W ubiegłym roku koczowali robotnicy po różnych budach, stodołach i strychach chłopskich, lekarz przysłany tu przez Ubezpieczalnię „urzędował" w zwykłej chałupie, w której z jednej izby zrobiono gabinet przyjęć, a rolę poczekalni spełniła sień. Było ciasno, niewygodnie i zimno, ale nie można było czekać aż się wykończy nowobudowany gmach. Z wiosną tego roku wystawiła Ubezpieczalnia przestronny, piętrowy budynek kosztem 50 tys. zł, w którym w jasnych dużych pokojach mieści się gabinet dentystyczny, sala operacyjna, sala wypoczynkowa dla chorych, pokój ordynacyjny i poczekalnie. Z chałupy do nowoczesnego budynku w ciągu niespełna roku skok duży i szybkość posuwania się naprzód imponująca, ale tutaj wyszystko tak się robi. Taki tu już „klimat".

Na jesieni będzie już gotowy gmach gimnazjum, choć jeszcze, prawdę powiedziawszy, nie ma na tyle dzieci, żeby zapełniać sale szkolne. Ale wiadomo — za pół roku, za rok, gdy na miejscu będzie już cała załoga fabryczna wtedy znajdą się i dzieci do szkoły. A budynek już będzie na nie czekał.

Tak samo jest i z organizacją sieci lekarzy w okolicy. Ubezpieczalnia w Tarnobrzegu, na terenie, której leży Stalowa Wola w przewidywaniu zwiększonego ruchu chorych doangażowała jeszcze i lekarzy internistów, sprowadziła do Tarnobrzega okulistę, bo do tej pory nie było takiego specjalisty bliżej niż w Rzeszowie. Jeszcze nie ma takiego nawału leczących się, jeszcze wieś dająca tu duży stosunkowo kontyngent robotników, nie umie w pełni korzystać ze swych uprawnień, skutkiem czego lekarze nie są przeciążeni, ale lepiej przecież przygotować się zawczasu, niż potym na gwałt improwizować. Ta zasada obowiązuje tu wszędzie i wszystkie instytucje.

Najpierw plan i przygotowanie, potym wykonanie. Dlatego też można z całą słusznością nazwać Stalową Wolę osadą przyszłości — tu na pewno nie popełni się błędów, jakie na nas ciążyły dawniej. Tu skończono z bezhołowiem!

L. M.

Chciał okraść rabina

Sąd skazał go na 1 rok więzienia

Przed sądem odpowiadał wczoraj **zawodowy złodziej mieszkaniowy, Alter Najmark,** bez stałego miejsca zamieszkania.

6 czerwca wieczorem otworzył on przy pomocy wytrychu **drzwi do mieszkania rabina Fajnera,** przy ul. Gdańskiej nr. 23 i zamierzał dostać się do wnętrza gdy zauważył go jeden z sąsiadów i wszczął alarm. Złodziej rzucił się do ucieczki, lecz **na ulicy został zatrzymany przez przechodniów.**

Sąd skazał go na 1 rok więzienia. (t

Józef Caillaux

POTĘGA FINANSOWA FRANCJI

polega nie na dobrej sytuacji skarbu, lecz zamożności jej obywateli. - Francja, w razie wojny, wytrzymać może dłużej, niż inne kraje

Dziecinnym byłoby wybiegiem ukrywanie przed sobą samym złej opinii, jaka poza granicami Francji wypowiada się o jej sytuacji i sile finansowej. A równie niemądrym wybiegiem byłaby chęć negowania tej cząsteczki prawdy, która zawarta jest w tej opinii.

Budżet Francji **wykazuje 30 do 40 miliardów deficytu,** a w 1939 roku można się spodziewać dalszego wzrostu tej sumy. Można i należy zauważyć, analizując sytuacje, iż **Francja żyje od lat z inflacji i pożyczek,** iż zapotrzebowanie kredytów będzie wzrastało dalej, że w związku z tym możliwe są dalsze zaburzenia w dziedzinie finansów publicznych i we wszystkim, co od nich zależy.

Rozumując w ten sposób, oglądamy jednak rzeczywistość jakby **przez odwróconą lornetkę.** Zapoznajemy istotę i charakter właściwy finansów publicznych we Francji.

Od wieków utrwalił się zwyczaj zasilania tego źródła przez odwoływanie się do pożyczek wewnętrznych co pewien czas, co kończyło się stale bankructwem walutowym lub — jeśli odrzucimy ten wyraz — **redukcją długu narodowego.**

Skąd sie wziął ten osobliwy stan rzeczy? Jak można pogodzić istnienie niewątpliwej fortuny we Francji z porażkami, które są periodycznym wydarzeniem w administracji skarbowej?

Czy można pogodzić się z tym, **iż kraj, który „ocieka" bogactwem, skazany jest na fatalizm wiecznych deficytów w budżecie?** Czy można zrozumieć, w jaki sposób niepewność finansowa, periodyczne zaburzenia finansowe nie podważają jednak fundamentów przyszłości?

Francuz, gospodarując pieniędzmi, oszczędza w gospodarstwie własnym a wydatkuje rozrzutnie w gospodarce publicznej. Skąpy, gdy chodzi o podatki, odnosi się Francuz opornie do administracji i jej zarządzeń podatkowych, urządza się tak, aby płacić jak najmniej w okresach normalnych, godząc się z rezygnacją na pociągnięcia radykalne w okresach zaburzeniowych.

Tak więc powstał paradoks gromadzenia się na niekorzyść państwa o**gromnych oszczędności prywatnych,** do których rząd sięga periodycznie; wytworzył się w ten sposób osobliwy stan równowagi, istniejący we wszystkich okresach historii naszego kraju. **Nikt nie odważy się zaryzykować zdania, iżby to była organizacja logiczna,** praktyka jednak dowiodła, że z tym właśnie rodzajem organizacji Francja godziła i godzi się najłatwiej.

Każdy, kto ocenia sytuację finansową Francji, powinien ani na chwilę nie tracić z oczu tej oczywistej prawdy. Zwłaszcza teraz, gdy Francja znajduje się w obliczu wyjątkowych wysiłków finansowych.

Gdybyśmy nie brali pod uwagę **30—35 miliardów wydanych na gigantyczne** zbrojenia, jakich wymaga naprężona sytuacja europejska, przekonalibyśmy się z łatwością, iż **właściwie budżety francuskie są zrównoważone,** że rydwan finansów Francji posuwa się dość gładko po wyboistej drodze. Nie zapominajmy przy tym, że w chwili obecnej wszystkie **narody Europy znajdują się** w takich **samych kłopotach,** wywołanych koniecznością poświecania olbrzymich sum na utrzymanie floty, lotnictwa, armii, że dochody ich nie są równoległe do wydatków wywołanych naprężoną sytuacją. Wszystkie muszą mobilizować swoje rezerwy finansowe, żądać swoje kapitały. Ale każdy z nich posługuje się przy tym **inną techniką,** zależnie **od temperamentu i tradycji.**

Anglia, której budżety wczorajsze i onegdajsze były zrównoważone, i pewna siebie, przytrzymuje się metody klasycznej z dobrym skutkiem. **City dostarcza jej stale kredytów niezbędnych, które nie osłabiają zbytnio potęgi finansowej kraju.**

Niemcy, Italia uciekają się do metod przymusu. Tam bierze się oszczędności ciułaczy i bogaczy w kleszcze przymusu, zmniejsza się porcje obywateli i to jest głównym środkiem w ich metodzie.

Francja stosuje politykę, **stroniącą od przymusu,** ale nie osiągającą perfekcji systemu angielskiego. Tradycje wolności nie pozwalają jej na stosowanie przymusu, z którym kraj i naród nie chciałyby sie pogodzić. Nie może jednak oszczędzić krajowi zaburzeń, które mają swe stałe źródło w kłopotach finansowych.

Powstaje pytanie, **kto wytrzyma najdłużej,** jeśli wyścig zbrojeniowy będzie trwał dalej? Kto — zwłaszcza— wytrzyma **najdłużej na terenie finansowym, jeśli przyjdzie do wybuchu wojny światowej?**

Trzymajmy się zdala od wywodów i argumentów, które się opierają na obliczaniu **widomych bogactw państwa.** W razie wojny wielkie państwa utrzymają się poświęcając na cele obrony narodowej **wszystkie wyniki swej działalności, przez co osiągną — z drugiej strony — znaczne obniżenie stopy życiowej swoich obywateli.** To więc, co trzeba brać tu pod uwagę, to będzie obecna zamożność społeczeństwa, możność postawienia mu ostrych żądań w kierunku oszczędzania i ograniczania się od pierwszej chwili wybuchu działań wojennych.

Pod tym względem **Francja,** choć **mniej bogata od Anglii, lecz bez porównania bogatsza od wymienionych wyżej dwóch krajów, może stawiać czoło burzy przez długie lata, tak wielkie bowiem są jej bogactwa i oszczędności, tak wielki bowiem jest patriotyzm narodu.** Można śmiało zaryzykować zdanie, że — jeśli trzymać będzie na wodzy swoje nerwy — **wygra, jak w 1914 roku batalię.**

Pewność Francji jest tym większa, że może liczyć na **nieograniczoną przyjaźń i współdziałanie Anglii, która „przegrywała wszystkie bitwy z wyjątkiem tej ostatniej".**

A zresztą... „Bóg czuwa", jak mówili nasi ojcowie.

Polowanie na masonów trwa

Sensacyjne oświadczenie prof. Strońskiego. — Skarży on b. premiera Kozłowskiego do sądu. — Ign. Paderewski nie jest masonem

W głośnej już dziś sprawie rewelacyj b. premiera Leona Kozłowskiego o 2250 masonach na kierowniczych stanowiskach politycznych w Polsce, nastąpił ciekawy zwrot. Oto prof. Stanisław Stroński zamieścił w prasie list następujący:

Oświadczenie prof. Strońskiego

W piśmie „Polityka" (nr. 16 z 10 lipca 1938 r.) ukazała się rzecz p. t. „Parę uwag o masonerii w Polsce" z podpisem „L. K." ,zawierająca twierdzenie iż ja jestem członkiem loży wolnomularskiej.

Oszczerstwo to jest tym niegodziwsze, że jestem katolikiem w pełnym znaczeniu tego słowa i profesorem Uniwersytetu Katolickiego, oraz, że zawsze i jawnie przynależałem do kierunku przekonaniowego, zwalczającego masonerię, a również sam często ją zwalczałem, wobec czego w oszczerstwie tym mieści się też zarzut obłudy.

Jednocześnie oszczerstwo to jest też kłamliwą denuncjacją, gdyż udział w tajnym związku pociąga za sobą karę więzienia do lat trzech, według art. 165 K. K.

Sprawę tę kieruję na drogę sądową.

Wobec tego zaś, że redakcja pisma „Polityka" zaznaczyła, iż p. L. K. jest „jednym z wybitnych polityków", piastującym swego czasu czołowe stanowisko w hierarchii państwowej", a „Słowo" wileńskie, które ma współpracowników wspólnych z „Polityką", dodało (nr. 188) iż jest to b. senator Leon Kozłowski, b. prezes Rady Ministrów, prof. Uniwersytetu J. K. we Lwowie, zwróciłem się jednocześnie do J. M. Rektora Uniwersytetu J. K. we Lwowie z prośbą o wyjaśnienia i załatwienie tej strony sprawy, ze względu na godność stanowiska profesora uniwersytetu.

O łaskawe przyjęcie do wiadomości wszczętych przeze mnie kroków przeciw oszczerstwu poprosiłem J. Em. Ks. Kardynała Kakowskiego, arcybiskupa diecezji, w której pracuje w stowarzyszeniach katolickich, pozostających pod opieką Jego Eminencji, oraz zawiadomiłem o tym J. M. ks. Rektora Uniwersytetu Katolickiego w Lublinie.

STANISŁAW STROŃSKI.

Ostodor, d. 11 lipca 1938 r.

Oświadczenie Ign. Paderewskiego

Przy tej okazji „Kurier Warszawski" przypomina nie mniej kategoryczne oświadczenie, jakie w sprawie swojej rzekomej przynależności do masonerii ogłosił na jego łamach przed 4 laty Ignacy Paderewski.

Oświadczenie to ogłoszone zostało w „Kurierze Warszawskim" z dnia 15 czerwca 1934 r.

„Szanowny Panie Redaktorze!

Niech mi wolno będzie prosić Szanownego Pana o umieszczenie w Swym poczytnym piśmie, za co z góry najuprzejmiej dziękuję, następującego oświadczenia:

Od pewnego czasu ukazują się w niektórych dziennikach wzmianki o moich rzekomo bliskich z lożami wolnomularskimi stosunkach. Nie wiem czy uważać to za komplement czy za naganę. W każdym razie jest to nieprawda. Do żadnej loży nie należałem i nie należę.

Z wysokim szacunkiem

(—) J. I. Paderewski".

Riond Bosson, 8 czerwca 1934 r.

Plan zabudowania okręgu łódzkiego

Inauguracyjne posiedzenie komisji regionalnej

We środę, 13 b. m. odbyło się w sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego w Łodzi pierwsze inauguracyjne posiedzenie komisji regionalnego planu zabudowania okręgu łódzkiego.

Komisję powołał reskryptem z dnia 22 lipca 1937 r. p. minister spraw wewnętrznych, celem **skoordynowania zamierzeń inwestycyjnych o państwowym znaczeniu** (z zakresu komunikacji, urządzeń wodnych i przemysłu) oraz dostosowanie do nich prac z zakresu budowli osiedli.

Posiedzenie zagaił i przewodniczył p. wicewojewoda łódzki Stefan Wendorff.

Zadania komisji na trudnym, a zaniedbanym terenie okręgu łódzkiego, spełniającego szczególnie ważne funkcje w organiźmie gospodarczym Rzeczypospolitej, ujął w treściwym referacie **p. inż. K. Gawroński,** kierownik biura regionalnego planu zabudowania okręgu łódzkiego.

Po referatach, które wywołały zainteresowanie zebranych, załatwiono szereg spraw formalnych i organizacyjnych, m. in. uchwalono regulamin komisji, preliminarz budżetowy prac 1938-39 oraz powołano podkomisje do przestudiowania ważniejszych zagadnień okręgu.

Zbiorniki wody dla gaszenia pożarów

będą urządzone w różnych dzielnicach miasta

Celem usprawnienia akcji straży ogniowej na wypadek pożaru, zarząd straży, wespół z zarządem miejskim opracował **plan urządzenia specjalnych zbiorników wodnych w różnych dzielnicach miasta, zwłaszcza w tych, które pozbawione są dostatecznej ilości studzien co utrudnia akcję ratowniczą w czasie pożaru.**

Projekt przewiduje urządzenie w pierwszym rzędzie **dwóch zbiorników podziemnych o pojemności 30.000 litrów wody każdy — jeden dla dzielnicy bałuckiej na Bałuckim Rynku, drugi — dla południowej dzielnicy miasta, na Czerwonym Rynku przy ul. Rzgowskiej.**

Zbiornik na Czerwonym Rynku zbudowany będzie **jeszcze w roku bieżącym.** Urządzone będą przy nim **specjalne hydranty dla szybkiego napełniania beczkowozów strażackich. Zbiornik na** Bałuckim Rynku zbudowany będzie w **przyszłym roku.** (i).

Nagły zgon łodzianina

na wywczasach w Orłowie

Na plaży morskiej w Orłowie pod Gdynią, zdarzył się wczoraj tragiczny wypadek. Bawiący od kilku dni na wywczasach, 40-letni Czesław Belicki, urzędnik jednego z banków łódzkich, który przez czas dłuższy pływał w morzu, w chwili gdy znalazł się już na brzegu — uległ atakowi serca.

Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, Belickiego nie udało się uratować. O tragicznym wypadku władze powiadomiły rodzinę w Łodzi. (ig).

Nieście pomoc najbiedniejszym

ZASTRZELIŁ PRZYJACIELA z LITOŚCI

Niezwykła zbrodnia w szpitalu lwowskim. — Morderca z litości sam oddał się w ręce policji

Ze Lwowa donoszą nam:

W poniedziałek, w godzinach wieczornych wydarzył się w szpitalu żydowskim imienia Lazarusa we Lwowie tragiczny wypadek. Na sali chorych **dokonano mordu z litości.**

Jest to we Lwowie na przestrzeni ostatnich kilku lat **czwarty z rzędu wypadek eutanazji.**

Przed kilku laty stanął przed sądem przysięgłych we Lwowie **student Politechniki Lwowskiej Acht,** który nie mogąc patrzeć na męki swej chorej siostry, **wystrzałem z rewolweru pozbawił ją życia.** Jednogłośnie został uniewinniony.

W ubiegłym roku zasiadła na ławie oskarżonych **żona kupca lwowskiego Griefera** pod zarzutem dzieciobójstwa z litości. Matka opiekowała się przez sześć lat niedorozwiniętym umysłowo dzieckiem, którego wychowanie przekraczało możliwości i wytrzymałość nerwów człowieka. W uwzględnieniu okoliczności łagodzących **została skazana na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary.** Niedawno głośna była sprawa **artysty - malarza Jednoroga,** który w pociągu Lwów — Zimna Woda **zastrzelił z litości swego przyjaciela, porucznika kawalerii.**

Czwarty wypadek wydarzył się wczoraj w lwowskim szpitalu żydowskim. Około godz. 8 wieczór zjawiło się na sali chorych pierwszego oddziału chirurgicznego dwóch mężczyzn. Na widok ich **leżący na tym oddziale niejaki Kerner bardzo się ucieszył.** Jeden z przybyłych serdecznie się z nim ucałował, po czym, wypowiedziawszy słowa: **„Już się nie będziesz więcej męczył" — dwoma strzałami błyskawicznie wydobytego rewolweru położył go trupem na miejscu.**

Dokonawszy tego na oczach znajdujących się na tej sali jeszcze czterech chorych, **wraz z towarzyszem zbiegł.** Po godzinie zjawił się w drugim komisariacie PP i **oddał się w ręce sprawiedliwości, oświadczając, że w szpitalu dokonał zabójstwa z litości,** nie mogąc się więcej patrzeć na męki przyjaciela. Podał, że nazywa się **Benzion Hirsch Perlmutter,** a drugi osobnik, który mu towarzyszył, nazywa się **Marek Donner.**

Na miejscu wypadku zjawili się bezzwłocznie przedstawiciele policji, prokurator Dwornicki, lekarz sądowy dr Hofman i dyrektor szpitala. Pierwiastkowe śledztwo ustaliło, co następuje:

Jeszcze w październiku 1936 r. został przyjęty do szpitala jako ciężko **chory na gruźlicę kości osobnik, który legitymował się jako Dawid Kerner, lat 37.** Stan jego był ciężki i pacjent zdawał sobie z tego sprawę. Wielokrotnie wyrażał się, że **odbierze sobie życie, aby skrócić cierpienia.** Podobno nawet wczoraj usiłował popełnić samobójstwo.

W ostatniej chwili na alarm, podniesiony przez współpracowników, został uratowany. Odwiedzali go przyjaciele i koledzy podejrzanej konduity, **przeważnie osobnicy świata podziemnego.** Stwierdzono, że Kerner nazywał się Dawid Bikow, false Bichof, urodził się w Cleveland w Ameryce, skąd przyjechał do Europy i tu w różnych krajach **operował jako złodziej kieszonkowy.** Karta karna od roku 1921 wykazuje 11 kar. W jednym z więzień zagranicznych **Kerner nabawił się gruźlicy kości i z tego powodu umieszczony został w szpitalu we Lwowie.** We Lwowie miał żonę, z którą nie mieszkał, oraz babkę i siostrę.

Perlmutter, morderca z litości, zapytany, czy zdawał sobie z tego sprawę, co czynił, z początku odmówił zeznań, później jednak załamał się i wśród łez oświadczył:

„Mój przyjaciel męczy się przez trzy lata, to i ja mogę dla niego przesiedzieć w więzieniu".

Zakończył swoje zeznania twierdzeniem, że zabijając przyjaciela zrobił dobrze, gdyż teraz już się nie męczy. Perlmutter wraz z towarzyszem zostali odstawieni do dyspozycji sądu.

Skład narkotyków w... kanapie i łóżkach

Niezwykłe wyniki rewizji skarbowej w drogerii wileńskiej.—Sensacyjna afera radnego i radcy Izby P. H.

Wilno, 13 lipca.

Wielką sensację wywołała w Wilnie wiadomość o wynikach rewizji, dokonanej przez lotną brygadę skarbową **w sklepie aptecznym i w mieszkaniu Edwarda Kudrewicza, zam. przy ul. Mickiewicza 26.**

W tych dniach brygada lotna kontroli skarbowej udała się do składu apt. p. Kudrewicza, celem dokonania rewizji dowodów, stwierdzających obroty, gdyż firma ta złożyła odwołanie przeciw wymiarowi podatku obrotowego.

W poszukiwaniu książek buchalteryjnych i faktur przeprowadzono rewizję również w mieszkaniu, gdzie dokonano niezwykłego odkrycia. Znaleziono medykamenty, które były schowane w kanapie i w łóżkach. Kontrolerzy skomunikowali się z inspektorem farmaceutycznym dr. Kalajewym, który natychmiast przybył na miejsce rewizji i stwierdził, że Kudrewicz przechowywał w tych kryjówkach **specyfiki i narkotyki, zabronione do sprzedaży w składach aptecznych.**

Dr. Kalajew skonfiskował większą ilość znalezionych specyfików oraz narkotyków i w kilku skrzyniach odesłał je do szpitali miejskich.

W wyniku rewizji skarbowej znaleziono **książki buchalteryjne z lat 1933 i 1934, z których wywnioskowano, że obroty firmy są kilkakrotnie większe od wymiaru za ten okres.**

W związku z powyższym dowiadujemy się, że **Komisja Odwoławcza zawiesiła p. Kudrewicza w czynnościach członka Komisji Odwoławczej.**

Wiadomość o skonfiskowaniu u p. Kudrewicza znalezionych w specjalnych kryjówkach specyfików i narkotyków wywarła duże wrażenie, gdyż p. Kudrewicz jest **radcą Izby Przem.-Handlowej, radnym miejskim i pełni odpowiedzialne funkcje w poważnych instytucjach.**

Z POLSKIEGO TOW. KRAJOZNAWCZEGO.

W niedzielę, dnia 17-go lipca b. r. odbędzie się wycieczka do lasów Lućmierskich.

Wyjazd nastąpi w godzinach rannych, powrót w godzinach wieczornych.

Koszt udziału w wycieczce dla członków P.T.K. zł. 1.20, dla gości zł. 1.40.

Zapisy na wycieczkę przyjmuje sekretariat Towarzystwa w piątek, dnia 15 b. m., od godziny 18-ej do 20-ej.

Kronika radiowa

DZIEŃ FRANCJI NA POLSKIEJ FALI RADIOWEJ.

W czwartek, dnia 14-go lipca b. r. obchodzi Francja dzień Święta Narodowego. Polskie Radio uczci również tę uroczystość, organizując dwa koncerty muzyki francuskiej w tym dniu: jeden muzyki lekkiej, drugi muzyki poważnej. Koncert lekkiej muzyki francuskiej rozpocznie się o godzinie 19.30 w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. Koncert muzyki poważnej o godz. 22.05 poświęcony będzie głównie dwum mistrzom, stanowiącym jakby uosobienie wszelkich cech francuskich: Debussy'emu i Ravelowi.

Umiar, szlachetność formy, przejrzystość, niezwykła subtelność i wspaniały zmysł w operowaniu barwami orkiestrowymi, nastrój posunięty do finezji — oto kilka rysów cechujących muzykę Ravela i Debussy'ego, nazwanego niegdyś dla tych właśnie cech „Claude de France".

Wykonawcami audycji będą znani radiosłuchaczom: skrzypaczka Eugenia Umińska i pianista Zygmunt Dygatt.

Tegoż dnia o godz. 19.55 Teatr Wyobraźni wystawia „Cabaret artistique". Będą to kartki z historii kabaretu francuskiego z XVIII i XIX wieku.

O ROLI RADIA W ŻYCIU ROBOTNIKA I JEGO RODZINY.

Akcja radiofonizacji kraju prowadzona przez Polskie Radio wspólnie z czynnikami społecznymi może poszczycić się coraz lepszymi wynikami. Dążeniem Polskiego Radia i czynników zmierzających do całkowitej radiofonizacji kraju jest, aby w całym kraju nie znalazł się zakątek ziemi, w którym by odbiornik radiowy nie szerzył oświaty, kultury i należytego zrozumienia obowiązków obywatelskich.

Ostatnio na terenie Śląska nawiązany został bliski kontakt z organizacjami zawodowymi, jak np. pracowników gastronomiczno - hotelarskich, pracowników umysłowych Zjedn. Zaw. Polsk. górników i rzemieślników. W pismach tych organizacyj przedrukowano okólnik p. premiera Sławoja Składkowskiego w sprawie radiofonizacji, a na zebraniach poszczególnych organizacyj zajęto się poważnie znaczeniem radia i jego rolą w życiu robotnika i jego rodziny. Na ten temat wygłoszono w czasie zebrań szereg popularnych pogadanek

Zagranica — to koszt, kłopot i wywóz dewiz potrzebnych na surowce. Spędź więc urlop w kraju

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR POLSKI

„Brat marnotrawny" O. Wilde'a grany będzie dziś, jutro i dni następnych o godz. 8.30 wieczorem.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

„Dama od Maksyma" grana będzie dziś i codziennie o godz. 9-ej wiecz.

TEATR KAMERALNY.

Występy Teatru Żydowskiego.

Dziś i dni następnych o godz. 9.30 wiecz. amerykańska sztuka Hopkins'a „Artyści", w której grają amerykańscy goście: Hymie Jacobsohn i Miriam Kressyn na czele licznego zespołu.

WYSTĘPY „TEATRU NOWEGO" W FILHARMONII.

W piątek, dnia 15-go b. m., o godz. 9.30 wieczorem premiera sztuki w 3-ch aktach (12 obr.) „Tragedia amerykańska" według T. Dreisera. Udział biorą najwybitniejsze siły sceny żydowskiej. — Bilety sprzedaje kasa Filharmonii.

RADIO

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.

CZWARTEK, dnia 14-go lipca 1938 r.

6.15—6.20: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20—6.45: Muzyka (płyty). 6.45—7.00: Gimnastyka. 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Koncert poranny w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 8.00—11.57: Przerwa.

11.57—12.03: Sygnał czasu i Hejnał z Krakowa. 12.03—13.00: Audycja południowa. 13.00—13.45: Przerwa. 13.45—14.15: Fragmenty z oper G. Verdiniego (płyty). 14.15—14.20: Łódzkie wiadomości giełdowe. 14.20—15.15: Muzyka obiadowa (pł.). 15.15—15.30: „Moje wakacje" — powieść Starego Doktora dla dzieci. 15.30—15.45: Literatura przez mikrofon dla wszystkich. Fragment z powieści I. J. Kraszewskiego p. t. „Stara baśń". 15.45—16.00: Wiadomości gospodarcze. 16.00—16.45: Orkiestra rozrywkowa pod dyr. Bronisława Nagujewskiego (z Łodzi na W.R.P.). 16.45—17.00: Poznajmy nieprzyjaciela — wygł. dr. Zofia Kozłowska-Wojciechowska (Poznań).

17.00—17.10: Pogadanka aktualna.

17.10—17.50: Audycja wymienna z Krakowa.

17.50—17.55: Jak spędzić święto? — poradzi Ludwik Szumlewski.

17.55—18.00: Wiadomości sportowe lokalne

18.00—18.10: Przegląd wydawnictw — prof. Henryk Mościcki.

18.10—18.45: Oryginalny Teatr Wyobraźni — „Kościuszko w Łazienkach". Premiera słuchowiska S. Wasylewskiego (Poznań).

18.45—19.20: Fragmenty z dramatów muzyczn. Wagnera — w opracowaniu Leopolda Stokowskiego (płyty).

19.20—19.30: Pogadanka aktualna.

19.30—19.55: Lekak muzyka francuska w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego.

19.55—20.45: „Cobaret artistique" — Kartki z historii kabaretu francuskiego XVIII i XIX wieku, przekład piosenek i układ muzyczny w oprac. Bron. Horowicza. Udział biorą: Halina Kamińska, Andrzej Bogucki, Józef Kondrat i Zofia Godlewska (akompaniamet). Wznowienie.

20.45—20.55: Dziennik wieczorny.

20.55—21.00 Pogadanka aktualna.

21.00—21.10: Odpowiedzi na listy techniczne — omówi Wacław Janicki.

21.10—21.50: „Lehar — Kalman", potpourri operetkowe w wykonaniu Orkiertry Rozgłośni Lwowskiej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego (ze Lwowa).

21.50—22.00: Wiadomości sportowe.

22.00—22.55: Muzyka francuska z okazji francuskiego święta narodowego. Wykonawcy: Eugenia Umińska — skrzypce, Zygmunt Dygat — fortepian (Kraków).

22.55—23.00: Przegląd prasy.

23.00—23.05: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.15 — RYGA: Koncert symfoniczny.

19.50 — RADIO ROMANIA: Festivel muzyki francuskiej.

20.30 — RADIO PARIS: Koncert symfoniczny.

20.55 — PRAGA: Koncert galowy z ok. Francuskiego Święta Narodowego.

21.00 — FLORENCJA: „Francesca da Rimini"— opera Zandonai'ego (tr. z Cremony).

OLSZA W KAWIARNI „EUROPEJSKIEJ".

Znany amant filmowy, król komików polskich Tadeusz Olsza, bohater filmów „Jaśnie pan szofer" i „Jego wielka miłość" zbiera od kilku dni zasłużone laury w kawiarni „Europejska" w Łodzi.

Tadeusz Olsza występuje w doskonałym repertuarze, stanowiącym clou programu „Małego Qui Pro Quo" w Warszawie, popisując się między inn. w piosenkach „Ballada samochodowa", „Przyjaciółki", „Uliczny sprzedawca obrazów" i kapitalnym monologu „Mój wielki błąd".

Każdy występ utalentowanego artysty wywołuje salwy śmiechu wśród tłumnie zebranej publiczności, wypełniającej codziennie po brzegi ogródek kawiarni „Europejska".

Znamienny jubileusz

5-lecie rządów komisarycznych w samorządzie łódzkim

W dniu wczorajszym samorząd łódzki obchodził oryginalną rocznicę — **5-lecie rządów komisarycznych.**

W dniu 13 lipca 1933 roku rozwiązane zostały rada miejska oraz magistrat, na czele którego stał prez. Bronisław Ziemięcki i wprowadzony został w urzędowanie **komisarz rządowy inż. Wacław Wojewódzki.** Po upływie półtora roku komisarz Wojewódzki ustąpił, przechodząc na stanowisko dyrektora przedsiębiorstwa Kanalizacja i Wodociągi, funkcje komisarza rządowego objął zaś tymczasowy prezydent **inż. Wacław Głazek.** Po powołaniu prez. Głazka na stanowisko naczelnika wileńskiej dyrekcji PKP — **tymczasowym prezydentem został p. Mikołaj Godlewski, który sprawuje swe funkcje po dzień dzisiejszy.** (i)

Tragiczny wypadek

Chłopiec postrzelił się przez nieostrożność

Tragiczny wypadek miał miejsce wczoraj w Pabianicach, w domu przy ul. Łaskiej 15.

15-letni uczeń ślusarski, Marian Nowacki **sporządził sobie „pistolet" z kawałka rury żelaznej, nabił prochem i śrutem i zamierzał strzelać sobie do celu.** Chłopiec nie umiał jednak obchodzić się z tym — w pewnej chwili **proch eksplodował i cały ładunek śrutu ugodził chłopca w brzuch.**

W beznadziejnym stanie odwieziono go do szpitala. Ma on zupełnie porozrywane wnętrzności. Policja prowadzi dochodzenie celem ujawnienia, **skąd chłopiec wziął proch strzelniczy.** (ig)

Likwidacja domu schadzek

Wczoraj zlikwidowany został w Łodzi jeszcze jeden dom schadzek.

IV brygada wydziału śledczego otrzymała już przed kilku dniami poufną wiadomość, że niejaka **Chana Bresler,** prowadzi zakonspirowany dom schadzek przy **ul. 11 Listopada 47.** Roztoczono nad domem tym obserwacje i wczoraj do lokalu wkroczyli funkcjonariusze policji. Zastali tam kilka parek. Po wylegitymowaniu obecnych, zwolniono ich. **Breslerowa aresztowano. Mieszkanie zostało opieczętowane.** (ig)

Cztery miliony uciekinierów

z krajów rodzinnych wędruje po świecie, szukając schronienia. — Ludzie pozbawieni praw i ojczyzn

Nigdy jeszcze bodaj w dziejach ludzkości nie było takiej **ilości bezdomnych uciekinierów, czy wygnańców z rodzinnych krajów,** wędrujących po świecie, jak obecnie.

Obliczono w przybliżeniu, że od chwili zakończenia wiejkiej wojny tuła się po świecie **4 miliony mężczyzn. kobiet i dzieci.**

1.500.000 Rosjan po przewrocie bolszewickim.

1.500.000 Greków z Turcji.

350.000 Armenczyków z Azji Mniejszej.

120.000 Bułgarów z Grecji.

25.000 Asyryjczyków z Iranu.

135.000 Żydów z Niemiec.

Poza tym dziesiątki tysięcy Hiszpanów i innych narodowości.

Od czasu wędrówki narodów, od najazdów Hunnów czy Tatarów nie znano takiego ruchu.

Po Rewolucji Francuskiej wygnano z Francji arystokratów, ale było ich zaledwie kilka tysięcy.

4 miliony — to cyfra przerażająca.

Ta przymusowa emigracja z różnych krajów, ma swe straszne karty.

Historia ucieczki Rosjan po przewrocie bolszewickim zawiera **dzieje słynnego marszu 14 tysięcy pod wodzą gen. Tołstowa brzegami Morza Kaspijskiego, kiedy to głodni obdarci, chorzy ludzie szli piechotą setki kilometrów przez stepy do Zatoki Perskiej, by oddać się pod opiekę Wielkiej Brytanji, która wysłała ich dalej do Arabii, Indyj, Wysp Malajskich, Chin.**

To dalej dzieje strasznego **„syberyjskiego pociągu śmierci",** który dowiózł 100 tysięcy tych, co przetrwali do Chin, gdzie dopiero zaczęło się dla nich życie tortur i poniżeń.

135 tysięcy Rosjan uciekło przez południe Rosji na Morze Czarne. Ci wylądowali w Konstantynopolu dopiero w r. 1920, by umierać z głodu i szukać rozpaczliwie przytułku to w Bizercie, to w Tunisie, na Korsyce w Legii Cudzoziemskiej, to w Ameryce Południowej.

Po wzięciu Władywostoku przez bolszewików do dawnych emigrantów przybyło jeszcze **1.700 nowych,** którzy rozproszyli się po Indiach, Manilli, Filipinach.

Oddzielną historię możnaby napisać o 400 tysiącach Rosjan, którzy znaleźli przytułek we Francji po miastach (w Paryżu są całe ulice, zamieszkałe wyłącznie przez Rosjan) i po fermach wiejskich.

Nielepiej działo się uciekinierom armeńskim z Azji Mniejszej. Wygnano ich na pustynię, gdzie połowa zginęła z wyczerpania i pragnienia.

Spośród Greków, wygnanych, gdy Turcy zajęli Smyrnę, również wielu zginęło. Dwanaście tysięcy ludzi spłonęło podczas pożaru miasta, reszta rozproszyła się po świecie.

Trudno więc opisać sytuację setek tysięcy **Żydów w Niemczech i Austrii,** pędzonych z miejsca na miejsce, pragnących uciec z tego piekła, a nie znajdujących nigdzie schronienia...

To istna Gehenna naszych czasów.

Zemsta porzuconej przyjaciółki

Oblała Kuchciaka kwasem solnym

Na ul. Sępiej 12 wynikła wczoraj awantura między przyjaciółmi Henrykiem Kuchciakiem a Zofią Michalakówną. Mieszkali oni pod wspólnym dachem od dłuższego czasu. Michalakówna miała nadzieję, iż Kuchciak ożeni się z nią. Zresztą mówił o tym ciągle, przedstawiając ją swym znajomym jako narzeczoną.

Ostatnio jednak stosunki pomiędzy nimi popsuły się i Kuchciak postanowił zerwać i wyprowadzić się. Wczoraj gdy już spakował walizę, doszło między nimi do gwałtownej sprzeczki. Michalakówna w pewnej chwili **chwyciła butelkę z kwasem solnym i chlusnęła Kuchciakowi w twarz.**

Wezwano do niego lekarza, który stwierdził ciężkie poparzenie twarzy i uszkodzenie wzroku. **Michalakównę pociągnięto do odpowiedzialności** (ig).

Z KĄPIELISKA W PARKU IM. MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

W najbliższą niedzielę, to jest 17-go b. m., oczekuje łodzian moc niespodzianek i atrakcyj na plaży i dużym stawie kąpieliska, utrzymywanego przez Tow. Opieki nad Inwalid. Wojennymi.

Na pięknej plaży odbędą się wielkie pokazy mód sportu wodnego (kostiumy kąpielowe, pantofelki, hełmy i t. p.).

Równocześnie odbędzie się koncert orkiestry policyjnej.

Początek o godz. 2-ej po poł. Dojazd tramwajami 15, 3 i 14-ką.

Niemcy łódzcy

Od roku 1914-go do objęcia władzy przez hitlerowców w Niemczech

I.

Łódź i okolica stanowią w środkowej Polsce największe skupienie ludności niemieckiej. Stąd też zagadnienie niemieckie dla naszego ośrodka zawsze stanowiło i stanowi przedmiot zainteresowania opinii politycznej. Od roku 1865, gdy najeźdźcy zaczęli wygrywać Niemców łódzkich w walce z Polakami i gdy częściowo na nich zaczęli opierać walkę z wpływami polskimi w życiu gospodarczym i społecznym ośrodka łódzkiego (słynna mowa namiestnika carskiego Berga na otwarciu kolei Fabrycznej w 1865) — zagadnienie niemieckie w Łodzi jest stale problemem żywym i interesującym.

Był jednak pewien moment w życiu Łodzi, kiedy to zagadnienie zmalało do minimum: było to na jesieni roku 1918, gdy rozleciała się w gruzy potęga imperium niemieckiego. Powstała Polska Odrodzona. Powstała w oczach niemczyzny łódzkiej, która w zmartwychwstanie Polski nie wierzyła (z wyjątkiem oczywista kilkuset Niemców rozumujących i czujących po polsku...). Przez trzy lata panowała na tym odcinku cisza. Niemcy łódzcy przekonani byli, że Polacy szukać będą odwetu na ludności niemieckiej za setki szykan, jakie stosowano wobec Polaków w okresie najcięższych walk o Polskę i polskość pod batem carskim, kiedy ludność niemiecka, naogół nastawiona rusofilsko, przeciwstawiała się Polakom. Dalej — za pałkarzy, za magistrat niemiecki w roku 1916-18, za sympatję jakie część ludności niemieckiej przejawiała w stosunku do okupantów. Społeczeństwo polskie jednak nad wszystkimi tymi zagadnieniami ewentualnego odwetu przeszło do porządku, poświęciło się odbudowie zniszczonej przez wrogów Ojczyzny, starało się wciągnąć do tej pracy wszystkich obywateli.

Ludność niemiecka zrozumiała te intencje. W pracy nad odbudową Polski brali udział wszyscy, w szeregach ochotniczych nie brakło w latach 1918—1920 ochotników narodowości niemieckiej.

Ale do Łodzi przybył osławiony później **baron von Behrens i zaczęła się robota od zewnątrz, robota jątrzenia i judzenia.**

Latem 1921 tenże pan von Behrens przy pomocy junkrów z Pomorza, przeważnie oficerów rezerwy niemieckiej, założył w byłej Kongresówce **„Bund der Deutschen Polen"** z siedzibą w Łodzi. Była to pierwsza organizacja niemiecka w środkowej Polsce odrodzonej, odrazu z nastawieniem skrajnie **nacjonalistycznym, antypolskim.** Zwołano do Łodzi ogólnopolski zjazd Niemców ze wszystkich trzech zaborów, przybyło nań ok. 500 delegatów, tam dopiero ukryci dotychczas przywódcy zaczęli pokazywać pazurki. Zjazd w Filharmonii odbył się pod batutą owego tajemniczego pana Behrensa.

Rychło jednak popadł p. Behrens w różne konflikty i wyjechał z Łodzi — **tak samo tajemniczo, jak przyjechał.** Miejsce jego zajął kto inny i inni już ludzie zaczęli pracować nad konsolidacją niemczyzny pod znakiem skrajnego nacjonalizmu.

Akcję pana Behrensa kontynuowali panowie: Stuelldt, Spickermann, Will, Pohlmann, Schweikert Kurt oraz p. August Utta. Stworzyli na miejsce zlikwidowanego „Bund der Deutschen Polens" „Niemiecki Związek Ludowy" czyli **„Deutscher Volksverband".** Robota szła przez szereg lat z większym czy mniejszym nasileniem.

Wreszcie przyszedł rok 1931, rok hitleryzacji Niemiec. Pojawił się wśród Niemców prąd tak zw. **„Erneuerung".** Na widowni ukazała się grupa niemiecka **„Jungdeutsche",** która usiłowała naśladować wzory hitlerowskie i na nich budować życie niemczyzny łódzkiej. Znów zjawili się **nieznani przedtym działacze i prowodyrzy,** znalazły się ośrodki i lokale na zebrania, świetlice, kluby. Rozmach tej roboty był olbrzymi. W latach 1934, 35, 36 sądzono powszechnie, że „Jungdeutsche" zawładną niepodzielnie duszami młodzieży niemieckiej. Tak się jednak nie stało: jedynym efektem roboty Młodoniemców było oderwanie od Niemieckiej Socjalistycznej Partii Pracy pewnej liczby członków, co zresztą w tej grupie nie było już przed tym rzadkością, gdyż dwuch czołowych przywódców socjalistów niemieckich przeszło do obozu nacjonalistycznego.

Ten nacisk nacjonalistów spowodował również **okrzepnięcie grupy umiarkowanych Niemców,** dążących do współpracy ze społeczeństwem polskim, grupy t. zw. Zjednoczenia Niemców w Polsce, którego wpływy wśród ludności niemieckiej znacznie od tego czasu wzrastają.

Ale rozwój Młodoniemców przeraził nie na żarty panów ze Związku Ludowego Niemieckiego. Starsi panowie zadrżeli o swe wpływy i o to, że ktoś inny może ich ubiec w szerzeniu haseł nacjonalitycznych. Panowie z Niemieckiego Związku Ludowego, trzeba to przyznać objektywnie, uczynili wszystko, aby do rozszerzenia wpływów Młodoniemców nie dopuścić. „Deutscher Volksverband" zmobilizował się, zwoływano zebrania, zapożyczono od Młodoniemców nomenklaturę partyjną: „Gau", „Kamerad", „Fuehrer" (naturalnie Adolf Hitler) i rozpoczęto walkę o zdobycie wpływów wśród młodzieży.

Rzucono hasło **dwuobywatelstwa** i dano temu absurdalnemu pojęciu formę rzekomej aktualności: czyż jednak można pogodzić lojalne obywatelstwo Rzeczypospolitej z katechizmem narodowego socjalizmu i zasadami głoszonymi w „Mein Kampf"?!

Młodoniemców wreszcie wyrugowano, na pastwę demagogii rzucono nawet starych przywódców Niemieckiego Związku Ludowego z byłym senatorem Uttą, poważnym i umiarkowanym bądź co-bądź działaczem na czele. Rządy nad młodzieżą niemiecką oddano osobom zupełnie nowym, nikomu tu nie znanym, przez kogoś widać do tej misji przeznaczonym...

(d. c. n.).

K. JOŃSKI.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 14 lipca 1938 r.

Prawo wglądu do akt

Sprawa wglądu do akt odwoławczych w postępowaniu skarbowo-wymiarowym jest chronicznym tematem, którego aktualność wyłania się niemal w każdej konkretnej sprawie, w której płatnik zamierza wnieść skargę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Przed niezbyt dawnym czasem samorząd gospodarczy wystąpił już z postulatem do władz centralnych, aby — bez nowelizacji odnośnych tekstów prawa — zaleciło władzom odwoławczym zapoznawanie płatników z materiałem akt.

Odpowiedź władz była negatywna. Władze centralne powołują się na to, że na gruncie przepisów ordynacji płatnik ma prawo żądać w toku postępowania odwoławczego najpierw informacji ustnych, a następnie wymiaru na piśmie. Że w myśl artykułu 116. ordynacji podatkowej władza odwoławcza w odpowiedzi na konkretne zarzuty odwołania obowiązana jest podać do wiadomości płatnika faktyczne i prawne motywy orzeczenia.

Skoro więc — rozumują władze centralne — płatnik zna treść wymiaru, treść własnego odwołania i wreszcie motywy orzeczenia władzy odwoławczej — nie ma potrzeby udostępniania mu akt odwoławczych.

Przesłanki te wydają się trafne w zasadzie — na gruncie samych tylko tekstów prawnych. Każdy płatnik, który styka się jednak z zagadnieniem praktycznie, wie doskonale, że przesłanki te nie odpowiadają życiu.

W praktyce bowiem życia — współdziałająca rola płatnika przy zbieraniu i sprawdzaniu i analizie dowodów jest nader skromna i ograniczona. Dane, komunikowane płatnikowi jako podstawy wymiaru są przeważnie bardzo lakoniczne i streszczają się raczej w cyfrowym rekapitulowaniu pozycyj, aniżeli podają argumenty. Referat na posiedzeniu komisji odwoławczej przeważnie ma podobny charakter: cytuje tylko dowody, w najlepszym razie tylko najpobieżniej motywy orzeczenia, które odznaczają się także tradycyjnym lakonizmem i ogólnikowością.

Gdy więc, po przejściu instancji merytorycznych, płatnik chce przygotować swą skargę do Trybunału — zmuszony jest, w lwiej części wypadków, operować materiałem aktów na ślepo.

Jest zrozumiałe, że tak opracowana skarga nie może być pełnowartościowa. Cierpi na tym zarówno interes płatnika, jak i interes wymiaru sprawiedliwości sądowo - administracyjnej, ponieważ powaga Najwyższego Trybunału wymaga, aby skargi doń składane utrzymane były na wysokim poziomie. Jak już tutaj akcentowaliśmy, nie należy zapominać, że Trybunał Administracyjny i tak nie ma prawa uwzględniać przy wydawaniu wyroku tej części akt, która nie została stronom ujawniona jeżeli więc władza skarbowa jakąkolwiek część akt uznaje za tajną i tym się kieruje nie chcąc ich płatnikowi udostępnić, to i tak tą częścią nie może posługiwać się przy wydaniu wymiaru, gdyż w wypadku zaskarżenia tego wymiaru, nie może się na nią powoływać w obronie swego stanowiska przed Trybunałem.

Apelujmy więc o rewizję, zajętego przez władze w sprawie udostępnienia akt odwoławczych, stanowiska. n

Okazje do handlu z zagranicą

Firma litewska pragnie nawiązać stosunki handlowe z polskimi eksporterami wyrobów włókienniczych.

Firma litewska pragnie nawiązać stosunki handlowe z firmami, pragnącymi eksportować: cement, węgiel sztuczne nawozy, wyroby żelazne, maszyny rolnicze, wyroby włókiennicze, chemikalia, beczki bukowe do masła, materiał kolejowy.

Firma indyjska obejmie przedstawicielstwo firm polskich, eksportujących przędzę i tkaniny bawełniane, wełniane i jedwabne.

Firma amerykańska pragnie objąć przedstawicielstwo eksporterów włókienniczych na USA.

Firma grecka pragnie uzyskać przedstawicielstwo firm eksportujących tkaniny bawełniane drukowane, welury bawełniane i popeliny [illegible]owe.

Firma belgijska pragnie uzyskać przedstawicielstwa firm włókienniczych, interesujących się wywozem na rynek belgijski.

Firma chińska pragnie nawiązać stosunki handlowe z fabrykami, wyrabiającymi koce bawełniane koloru blado-niebieskiego.

Firma francuska obejmie przedstawicielstwo firm interesujących się wywozem tkanin, w szczególności podszewek i sukna wełnianego.

Bliższych informacyj udziela biuro Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.

Bilans handlu zagranicznego

w czerwcu zamknął się saldem ujemnym w wysokości 10.932 tys. zł.

Bilans handlu zagranicznego Polski i m. Gdańska według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego w czerwcu zamknął się saldem ujemnym w wys. 10.932 tys. zł.

Przywóz wyniósł 241.737 ton, wartości 98.763 tys. zł., zaś wywóz — 1.173.371 ton, wartości 87.831 tys. zł.

Na ujemne saldo bilansu handlowego wpłynął w części przywóz towarów z Niemiec z tytułu likwidacji zamrożonych należności za tranzyt kolejowy przez Polskę. Przywóz tych towarów nie powoduje odpływu walut z Polski. Również nie wpływa na odpływ walut przywóz towarów w obrocie clearingowym, za które należność jest pokrywana wywozem towarów w okresach późniejszych.

W porównaniu do maja zmniejszył się wywóz o 8.089 tys. złotych, przywóz zaś zmniejszył się o 13.734 tys. zł.

Zapas złota w Banku Polskim

powiększył się. — Pokrycie złotem wynosi 34,60 proc.

W pierwszej dekadzie lipca r. b. zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,3 miln. zł. do 446.5 miln. złotych; stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zmniejszył się o 0,7 miln. do 11.7 miln. złotych.

Suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 1,7 miln. do 739,7 mil. zł., przy czym portfel wekslowy wzrósł o 5,9 miln. do 685,7 miln. złotych; portfel zaś zdyskontowanych biletów skarbowych zwiększył się o 0.2 miln. do 28,6 miln. złotych; stan pożyczek zabezpieczonych zastawami obniżył się o 7,8 miln. do 25,5 miln. złotych.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu obniżył się o 2,4 miln. do 37.2 miln. złotych.

Pozycja „inne aktywa“ zwiększyła się o 1,9 miln. do 227.6 miln. złotych, pozycja „inne pasywa“ wzrosła o 3,4 miln. do 164,4 miln. złotych.

Natychmiast płatne zobowiązania Banku powiększyły się o 29 miln. do 288,3 miln. złotych.

Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — obniżył się o 35,1 miln. do 1.102.3 miln. złotych. **Pokrycie złotem wynosi 34.60%.**

Rokowania handlowe z Litwą

rozpoczęły się już w Warszawie

W Warszawie rozpoczęły się wstępne rozmowy handlowe polsko-litewskie. Ze strony polskiej w rokowaniach biorą udział m. in. dyrektor departamentu handlowego ministerstwa przemysłu i handlu p. Geppert, radca ekonomiczny ministerstwa spraw zagranicznych p. Wszelaki, oraz radca referatu bałtyckiego w ministerstwie przemysłu i handlu p. Polheim.

Z ramienia komitetu traktatowego rady handlu zagranicznego delegowany został dyr. Jakubowski.

Delegacji litewskiej przewodniczy dyrektor departamentu handlowego litewskiego ministerstwa spraw zagranicznych p. Norkajtis.

Stan zasiewów w dniu 1. lipca

oceniany jest naogół jako pomyślny

Stan zasiewów głównych zbóż oraz ziemniaków ustalony przez Główny Urząd Statystyczny przedstawiał się przeciętnie dla całej Polski jak następuje:

W okresie od 15 czerwca do 1 lipca pod względem ilości wilgoci w roli sytuacja przedstawiał się dość różnorodnie w poszczególnych częściach kraju. Brak wilgoci nadal odczuwały województwa wschodnie z wyjątkiem woj. wołyńskiego oraz w większym stopniu niż poprzednio woj. pomorskie i woj. centralne za wyjątkiem kieleckiego i lubelskiego; pozostałe województwa miały wilgoci dostatecznie. Ilość ciepła i słońca była w dalszym ciągu dostateczna poza woj. wileńskim i nowogródzkim.

Stan zasiewów w porównaniu z oceną z dnia 15 czerwca r. b. nie uległ zasadniczym zmianom i nadal przedstawiał się **powyżej średniego dla ozimych, słabszy zaś nieco dla jarych zbóż i okopowych, zwłaszcza w części kraju, wykazującej niedostateczną ilość wilgoci.**

Burze i grady w omawianym okresie były dość częstym zjawiskiem. Nawiedziły one głównie woj. kieleckie, wileńskie, wołyńskie i woj. południowe. O wyjątkowo dotkliwych stratach donoszą z niektórych miejscowości woj. kieleckiego, wileńskiego i lwowskiego.

Wieści gospodarcze

EKSPORT SKÓR SUROWYCH Z POLSKI.

O ile kwiecień r. b. minął pod znakiem pewnego krótkotrwałego ożywienia eksportu skór surowych, o tyle w maju r. b. nastąpił znaczny spadek eksportu skór surowych wskutek pogorszenia się koniunktury na surowce w Ameryce i na rynkach europejskich.

W związku z pogorszeniem się sytuacji eksportowej nastąpił również bardzo znaczny spadek cen, wynoszący 30 do 40 procent w porównaniu z majem ubiegłego roku.

NOWA RAFINERIA NAFTY W HAIFIE.

Towarzystwo Irak Petroleum Co. zamierza w październiku r. b. przystąpić do budowy nowej rafinerii nafty w Haifie, której produkcja roczna obliczana jest na razie na 2 miln. ton ropy naftowej. Budowa rafinerii trwać ma 3 lata.

W związku z tym opracowywane są plany przeprowadzenia drugiego rurociągu z Mossulu do Haify.

PREMIE EKSPORTOWE NA ZBOŻE W RUMUNII.

Rząd rumuński przyznał premie eksportowe na pszenicę w wysokości 10.000 lei od wagonu. Premie te przyznawane będą od wywozu do krajów, w których nie ma kontroli dewiz, w okresie od 14 czerwca do 14 września r. b.

AMERYKA HAMUJE IMPORT RĘKAWICZEK.

Amerykański Związek Producentów rękawiczek uchwalił rozpocząć w dniu 1 października r. b. wielką akcję propagandową w celu zwiększenia zbytu amerykańskich rękawiczek i zatamowania importu wyrobów zagranicznych. Na cele tej akcji przeznaczono 1 milion dolarów.

ANGLIA — WĘGRY.

W najbliższych dniach przybywa do Londynu dyrektor jednego z największych banków węgierskich, Fabinyi. Piastował on w swoim czasie stanowisko ministra finansów Węgier i posiada dzisiaj poważne wpływy na terenie rządu. Dlatego też przyjazdowi jego do Londynu przypisują poważne znaczenie, związane ze wzmożoną aktywnością polityczno-gospodarczą Anglii w krajach naddunajśnich.

Domy bankowe w Polsce

Według danych inspektoratu bankowego ministerstwa skarbu, Polska posiada ogółem 29 domów bankowych.

Na terenie Warszawy istnieje 9 domów bankowych, w Łodzi — 5, we Lwowie i Wilnie po 3, w Krakowie—2, oraz w siedmiu innych miastach — po jednym.

Z ogólnej ilości domów bankowych 7 posiadało ograniczony zakres działania, bez prawa przyjmowania wkładów i depozytów oraz wydawania gwarancyj.

Z uprawnień banków dewizowych korzystało 10 domów bankowych, a 17 przyznane były uprawnienia agentów dewizowych. Dopływ kapitałów obcych do domów bankowych w roku ubiegłym wyraził się kwotą 6 i pół miln. zł.

Układ handlowy niemiecko-litewski

Przed kilku dniami został podpisany z ważnością na jeden rok niemiecko-litewski układ handlowy. Przewiduje on szereg kontyngentów na łączną sumę 45 miln. litów, przy czym obejmie również wymianę towarową z b. Austrią.

W myśl tego układu Litwa wywozić będzie pewne ilości zboża i nasion za 5 miln. litów, drzewa za 5 miln. litów oraz lnu za 2 miln. litów. Poza tym przewidziane są kontyngenty na szczecinę, produkty mleczne, bydło, spirytus i stare żelazo. Nowy układ handlowy wchodzi w życie z dniem 1-go sierpnia r. b.

Banki bez uprawnień dewizowych

Do dn. 1 lipca b. r. Ministerstwo Skarbu pozbawiło uprawnień dewizowych 6 banków w Polsce. Pozbawionymi tych uprawnień instytucjami finansowymi są: Bank Komercjalny S. A. w Krakowie, oddział Dresdner Bank w Katowicach, Bank Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego w Poznaniu. Bank Kwilecki, Potocki i S-ka S. A. w Poznaniu, Ziemski Bank Hipoteczny S. A. we Lwowie oraz Komunalna Kasa Oszczędności miasta Lwowa we Lwowie. Czterem ostatnim bankom nadano uprawnienia agentur dewizowych.

Tegoroczne zbiory juty

Jak wynika z ogłoszonych ostatnio danych statystycznych, **tegoroczny obszar uprawy juty** na rynku światowym wyniesie ogółem 3.155.400 akrów.

Pierwsze oszacowanie powierzchni uprawy juty w roku bieżącym wskazuje na to, że **tegoroczny zbiór juty** będzie w porównaniu z rokiem poprzednim, o **około 13 procent większy**, faktyczna bowiem powierzchnia uprawy juty w r. 1937 wynosiła 2.861.000 akrów.

Jeżeli przyjmiemy, że przeciętnie z 1 akra zbiór juty wynosi 3,1 beli, to w sezonie obecnym ogółem **zbiory juty dadzą około 10 milionów 500 tysięcy bel.**

Ta ilość juty, łącznie z pozostałościami z roku poprzedniego, jest w stanie w zupełności zaspokoić zapotrzebowanie rynku światowego. (u)

Spadek liczby bezrobotnych w Polsce

Ostatnie dane, dotyczące stanu bezrobocia w Polsce, wykazują dalszy spadek liczby bezrobotnych w naszym kraju. Wojewódzkie Biura Funduszu Pracy i ich ekspozytury zarejestrowały w całej Polsce na dzień 1 lipca r. b. ogółem 259,841 osób, pozbawionych pracy, podczas gdy jeszcze przed miesiącem, t. j. na 1 czerwca r. b. liczba bezrobotnych wynosiła 304,336 osób. A zatem w ciągu jednego miesiąca znalazło zatrudnienie blisko 45,000 osób.

Również w porównaniu ze stanem z dnia 1 lipca r. ub. zanotowano znaczne polepszenie sytuacji na rynku pracy. W roku ubiegłym bowiem na dzień 1 lipca zarejestrowanych było 293,025 bezrobotnych, t. j. o 33,184 osoby więcej.

Giełda pieniężna

Warszawa, 13 lipca.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana, przy obrotach małych. Notowano: Amsterdam 292.55, Bruksela 89.00, Londyn 26.18, Nowy Jork 5.30.63, Nowy Jork — kabel 5.30,88, Paryż 14.73, Praga 16.43, Sztokholm 135.10, Zurych 121.45, Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5.27.50, kanadyjskie 5.24.50, floreny holenderskie 291.55, franki francuskie 14.53, szwajcarskie 120.25, belgi belgijskie 89.65, funty angielskie 26.09, funty palestyńskie 25.95, guldeny gdańskie 99.75, korony czeskie 12, duńskie 116.30, norweskie 130.90, szwedzkie 134.45, liry włoskie 22, marki fińskie 11.30, niemieckie 74, niemieckie srebrne 99.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była nadal bardzo mocna, zwłaszcza dla akcyj Banku Polskiego. Obroty były małe wobec szczupłego zaofiarowania. Notowano: Bank Polski 130, Bank Zachodni 34.50, Węgiel 32.25—32.50—32.25, Lilpopy 82.50 Modrzejów 14, Ostrowiec 56.50, Starachowice 38.88—38, Żyrardów 58—57 Haberbusch 48.

PAPIERY PROCENTOWE. Na rynku papierów procentowych tendencja była niejednolita, przy większych obrotach 4 i pół proc. pożyczka wewnętrzna. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. — 84.25, II em. —83.50, serja 92, 4 pr. dolarowa 42, 4 i pół proc. wewnętrzna 67.50, drobne odcinki 67.25, 4 proc. konsolidacyjna 67.50—67.75, 4 i pół proc. ziemskie 65.38— 65.13 4 proc. ziemskie poznańskie 53.75, 5 proc. Warszawy stare 82, 5 proc. Warszawy z r. 1933 — 75.50—75.25, 5 proc. Warszawy z r. 1936 — 76.50 5 proc. Lublina z r. 1933 — 64, 5 proc. Łodzi z r. 1933 — 68.88, 6 proc. obligacje m. Warszawy VI em. — 76.50, VIII i IX em. — 74.75.

W obrotach prywatnych 3 proc. renta ziemska odcinki po 500 zł. — 60, odcinki po 100 zł. — 70, Rudzki 10.25.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolarówka 42.25—42.00, poż. inwestycyjna I-sza em. 84.00, poż. inwestycyjna II-ga em. 83.00, poż. konsolidacyjna 67.75—67.50, poż. wewnętrzna 67.75—67.50, Bank Polski 128.00—127.00, 5 proc. L. Z. m. Łodzi 1933 r. 68.00, Kolej Elektryczna Łódzka 625.00—615.00. Tendencja mocna.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ W ŁODZI.

Owies I stand. 20.75—21.00, owies II stand. 20.25—20.50, rzepak ozimy 47.00—48.00. Obrót ogólny 1086. Reszta notowań bez zmiany. Tendencja spokojna.

Kursy porównawcze walorów

Warszawa, 13 lipca.

Nazwa papieru	Dziś	Wczoraj	Przed mies.	Przed rokiem
3% Inw. I. em.	84.25	84.—	79.50	65.50
4½% Wewn	67.50	67.50	64.75	52.25
5% Konwers.		71.—	70.—	59.50
Dolarówka	42.—	42.—	41.75	38.—
4½ L. Ziem.	65.13	65.33	64.—	55.5
5% L. Warsz. 1933	75.25	75.75	72.50	57.75
5% L. Łódz. 1933	68.88	68.50	65.25	53.25
Bank Polski	130.—	127.—	119.50	101.—
Lilpop	82.50	80 —	73.75	46.50
Żyrardów	57.—	58.—	47.75	39.—

NOTOWANIA BAWEŁNY
z dnia 12-go lipca 1938 roku.

NOWY JORK: Loco 8.84, lipiec 8.79, sierpień 8.79, wrzesień 8.79, październik 8.79, listopad 8.83, grudzień 8.87, styczeń 8.87, luty 8.90, marzec 8.93, kwiecień 8.94, maj 8.96.

NOWY ORLEAN: Loco 8.95, lipiec 8.88—8.91, październik 8.90, grudzień 8.98, styczeń 8.98, marzec 9.04, maj 9.08.

LIVERPOOL: Loco 4.97, lipiec 4.76, sierpień 4.78, wrzesień 4.81, październik 4.83, listopad 4.84, grudzień 4.87, styczeń 4.89, luty 4.91, marzec 4.93, kwiecień 4.94, maj 4.96, czerwiec 4.97.

Giza: Loco 7.35, lipiec 6.87, październik 6.69, listopad 6.69, styczeń 6.83, marzec 6.92, maj 6.94.

Upper: Loco 5.96, lipiec 5.83, wrzesień 5.83, październik 5.80, listopad 5.82, styczeń 5.84, marzec 5.87, maj 5.91.

Egipska: Loco 7.80.

BREMA: Loco 10.56, październik 10.07, grudzień 10.19, styczeń 10.30, marzec 10.40, maj 10.49

ALEKSANDRIA Sakell.: Lipiec 12.69, listopad 13.18, styczeń 13.38.

Giza: Lipiec 12.47, listopad 12.56, styczeń 12.59.

Ashmouni: Sierpień 10.02, październik 10.16 grudzień 10.20, luty 10.46.

Projekt ustawy w sprawie cen rolniczych

uchwaliła wczoraj rada ministrów

Warszawa, 13 lipca.

(PAT) W dn. 13 b. m. odbyło się posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem premiera gen. Sławoj-Składkowskiego.

Na posiedzeniu tym przyjęto projekt ustawy o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolniczych, oraz uchwalono kilka rozporządzeń, m. in. w sprawie likwidacji fideikomisu pszczyńskiego, o ustaleniu okręgów i siedzib dyrekcyj lasów państwowych oraz o sprzedaży w wewnętrznym handlu detalicznym jaj kurzych na wagę i uwidocznianiu ich jakości—będące spełnieniem postulatu zwalczania nieuczciwej konkurencji w tej dziedzinie handlu.

• • •

Uchwalony na powyższym posiedzeniu projekt ustawy o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolniczych zmierza do stworzenia trwałych podstaw finansowych dla polityki cen rolniczych, a w szczególności do rozszerzenia środków, jakie rząd uruchamia na okres nowej kampanii zbożowej.

Bezpośrednio po posiedzeniu rady ministrów zebrał się pod przewodnictwem p. wicepremiera E. Kwiatkowskiego komitet ekonomiczny ministrów, który postanowił wprowadzić na okres kampanii zwroty ceł przy eksporcie artykułów roślinnych. Będzie to jeszcze jeden środek, oddziaływujący w kierunku zapewnienia rolnictwu lepszej ceny za zboże z nowych zbiorów.

Krwawe zajście w restauracji krakowskiej

Zastrzelił dwie osoby i podciął sobie gardło

Kraków, 13 lipca.

(PAT) Dzisiaj wieczorem w jednej z restauracji przy ul. Rzeźniczej w Krakowie doszło do krwawego zajścia, które pociągnęła za sobą trzy ofiary śmiertelne.

Dochodzenia policyjne ustaliły, że robotnik rzeźni miejskiej Piotr Różycki, który przyszedł do restauracji w stanie nietrzeźwym, w pewnym momencie dobył rewolweru i kilkakrotnie wystrzelił do siedzących przy stoliku robotników Michała Jaszkańca i Albina Bobaka. Jaszkaniec został zabity na miejscu, a Bobak ciężko ranny wybiegł z restauracji i zmarł na ulicy.

Zabójca zbiegł i popełnił następnie w mieszkaniu własnym zamach samobójczy przez poderżnięcie brzytwą gardła i tętnicy u ręki. Różyckiego w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala św. Łazarza w Krakowie. Powodów zabójstwa dotychczas nie zdołano ustalić. Dochodzenie w toku.

Otruła się, podcięła gardło i wyskoczyła z okna

Desperacki czyn kobiety, po przegraniu przez męża kilkunastu tysięcy złotych

Warszawa, 13 lipca.

26-letnia Pesa Wilner-Popielnikowa zamieszkała u swego męża w domu przy ul. Nalewki 15, po powrocie z letniska udała się do mieszkania swego szwagra Judki Szpigelglasa, zam. przy ul. Sapieżyńskiej 8 i tam będąc w kuchni ze swoim 3-miesięcznym dzieckiem targnęła się na życie połykając kilka pastylek sublimatu.

Gdy trucizna nie działała zbyt szybko, uparta desperatka chwyciła nóż kuchenny, którym przecięła sobie żyły u rąk i nóg oraz gardło. Następnie Popielnikowa silnie krwawiąc wyskoczyła oknem z IV piętra.

Desperatka upadła na trawnik nie odnosząc żadnego szwanku. Lekarz pogotowia po nałożeniu opatrunku przewiózł upartą samobójczynię do szpitala.

Ponieważ stan Wilnerowej był bardzo ciężki rodzina zabrała ją ze szpitala do mieszkania. Tam mimo usilnych zabiegów około 20 lekarzy nie zdołano jej utrzymać przy życiu. Wskutek silnego upływu krwi oraz zatrucia Wilnerowa zmarła. Przyczyna samobójstwa silny rozstrój nerwowy, spowodowany przegraniem przez męża kilkunastu tysięcy złotych w karty w lotnym klubie gry.

Wieści sportowe

Jędrzejowska wyeliminowana

z mistrzostw Rzeszy

Hamburg, 13 lipca.

W środę rozegrane zostały na międzynarodowych mistrzostwach tenisowych Rzeszy w Hamburgu ćwierćfinały rozgrywek panów.

Baworowski pokonał Francuza Belizza 5:7, 1:6, 6:1, 6:4, 6:2. Węgier Szigeti wyeliminował Niemca Metaxę 6:8, 7:5, 6:4, 3:6, 6:3. Węgier Gabory odniósł zwycięstwo nad Redlem 6:3, 6:1, 6:8, 6:4. Czwarte spotkanie pomiędzy Francuzem Destremau a Goepfertem odbędzie się w czwartek. W razie porażki Goepferta, co jest zupełnie prawdopodobne do półfinałów zakwalifikują się sami goście zagraniczni, wszyscy bowiem Niemcy zostali już wyeliminowani.

W grze pojedyńczej pań Jędrzejowska po wtorkowym wypadku nie czuła się zbyt dobrze i przegrała z Angielką Lumb 4:6, 6:2, 8:10.

Budge i Mako

znowu pokonani w Białogrodzie

Białogród, 13 lipca.

W środę odbyły się w Białogrodzie dalsze mecze tenisowe z udziałem Budge i Mako. **Amerykanie, jak się okazuje, są przemęczeni i znowu ponieśli porażki. Para jugosłowiańska Puncec — Kukuljevic pokonała mistrzowską parę Wimbledonu 2:6, 6:1, 7:5, 6:4.**

W grach pojedyńczych czeski junior Drobny wygrał z Mako 3:6, 6:1, 6:3, a Puncec przegrał z Budge 2:6, 3:6.

Juniorzy Widzewa

zwyciężają ŁKS

We wtorek rozegrany został mecz piłkarski o mistrzostwo juniorów Widzew — Union Touring, zakończony zwycięstwem zespołu robotniczego 2:0 (0:0). Bramki dla zespołu robotniczego zdobyli: Cichocki i Fiszer.

★

UT wycofał swą drużynę z mistrzostw piłkarskich juniorów.

Dziś wyścigi

kolarskie w Helenowie

Dziś w godzinach wieczornych odbędą się poraz pierwszy w tym roku wyścigi kolarskie na torze helenowskim. Wyścigi dzisiejsze mają charakter treningowy i mają być sprawdzianem formy zawodników łódzkich przed czekającymi ich w najbliższym czasie startami na torach Krakowa i Kalisza, gdzie łodzianie uczestniczyć mają w organizowanych tam wyścigach torowych. W dzisiejszych wyścigach w Helenowie uczestniczyć będą zarówno torowcy jak i szosowcy.

W programie zawodów są biegi dla torowców, dla zawodników szosowych licencjonowanych i dla szosowców posiadających jedynie karty wyścigowe. Wstęp na zawody dostępny dla publiczności za minimalną opłatą. Początek o godz. 19-ej.

Katastrofalna sytuacja

ludności żydowskiej w Słowiszynie

Warszawa, 13 lipca.

Zarząd gminy żydowskiej w Słowiszynie, pow. kaliskiego, zwrócił się z apelem do żydowskich instytucyj społecznych i dobroczynnych w Warszawie o zorganizowanie akcji pomocy dla zubożałej wskutek bojkotu ludności we wspomnianej miejscowości.

Położenie większości rodzin żydowskich, jak opiewa apel jest katastrofalne

Hr. Reventlow wycofała skargę przeciw mężowi

Londyn, 13 lipca.

(PAT). Proces wytoczony przez milionerkę amerykańską Barbarę Hutton jej mężowi hr. Reventlow zakończył się w sposób nieoczekiwany.

Hr. Reventlow oświadczył mianowicie, iż nie będzie w przyszłości niepokoić swej małżonki, ta zaś zadowoliła się tym oświadczeniem i wycofała złożoną skargę.

„Dom Żydowski“ w Czerniowcach wywłaszczony

Czerniowce, 13 lipca.

(PAT). **Sąd cywilny w Czerniowcach wydał wyrok, na podstawie którego „Dom Żydowski“ w Czerniowcach został wywłaszczony na rzecz rumuńskiego „Funduszu Religijnego“, za odszkodowaniem 15 milionów lei.**

„Fundusz Religijny“ rozpoczął już obok „Domu Żydowskiego“ budowę „Pałacu Kultury“, który będzie jednym z najokazalszych budynków w Rumunii. „Dom Żydowski“ będzie całkowicie zburzony.

Włamanie do mieszkania

N. Ostrowicza przy ul. Gdańskiej 15

Wczoraj w godzinach wieczornych **dokonano włamania do mieszkania N. Ostrowicza przy ul. Gdańskiej 15.** Złodzieje mieszkaniowi wynieśli w przeciągu pół godziny garderobę, futra, bieliznę i platery, ogólnej wartości 5,000 zł.

O włamaniu powiadomiono wydział śledczy, który wszczął dochodzenie. (gr)

Dział oficjalny Ł.O.Z.P.N.

Komunikat Zarządu № 26

z dnia 12 lipca 1938 r.

1. Wzywa się do uregulowania należności na rzecz ŻKS Makabi (Pabjanice) kluby: Makabi (Zd. Wola) zł. 90, Rudzki K.S. zł. 5. Termin uregulowania należności 7 dni, pod rygorem automatycznego zawieszenia.

2. Podaje się do wiadomości, że zarząd ŁOZPN na podstawie § 70 Statutu Związku postanowił dokooptować na wakujące stanowisko sekretarza Zarządu p. Czesława Krupeckiego.

3. Zgodnie z wytycznymi pracy wyszkoleniowej, wzywa się kluby Ligi PZPN, klas A i B, do przedłożenia ewidencji kierowników treningów piłkarskich w terminie do 25 lipca 1938 roku.

4. Podaje się do wiadomości, że Zarząd Ł.O.Z.P.N. organizuje w miesiącu sierpniu kurs przodowników piłkarskich, na terenie m. Łodzi dla klubów łódzkich klas A i B.

W związku z powyższym prosi się kluby o wydelegowanie swych przedstawicieli na wspólną konferencję, która odbędzie się w dniu 19 lipca 1938 roku, o godz. 19-ej w lokalu ŁOZPN. przy ul. Narutowicza 30.

Komunikat № 49

Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 12 lipca 1938 r.

1) Wyznacza się zawody o mistrzostwo juniorów ŁKS — Widzew (II runda): Boisko ŁKS godz. 15.15 — jako przedmecz zawodów: Łódź — Pomorze.

Komunikat № 50

Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 13 lipca 1938 r.

1. Wobec niedopuszczenia przez WG i D. PZPN mistrza okręgu łódzkiego do rozgrywek o mistrzostwo Polski juniorów, wyznacza się nowy kalendarzyk spotkań juniorów:

16 lipca 1938 r. boisko UT. godz. 17.30, UT — RTSG.

21 lipca 1938 r. boisko Widzewa, godz. 17.30 Widzew — U.T.

21 lipca 1938 r., boisko w Rudzie Pabj. godz. 17.30, RTSG — ŁKS.

24 lipca 1938 r. boisko Widzewa, godz. 17.30 Widzew — RTSG.

24 lipca 1938 r., boisko ŁKS-u, godz. 17.30, ŁKS — U.T.

30 lipca 1938 r., boisko w Rudzie Pab. godz. 17.30 RTSG — Widzew.

30 lipca 1938 r. boisko U.T. godz. 17.30— U.T. — ŁKS.

Do akt Nr. Km. VI. 980/38.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 6-go, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Dowborczyków Nr. 26, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 20-go lipca 1938 r. o godz. 11—13 w Łodzi, przy ulicy Południowej Nr. 36 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyny do szycia, szafy do rzeczy, szafy o 1 drzwiach, szafy do rzeczy, dwie nocne szafki, obraz olejny, kredens orzechowy, serwantka, stół dębowy, dwa fotele i 10 krzeseł, obraz olejny, palto letnie męskie, kredens kuchenny, oszacowanych na łączną sumę zł. 550, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 5 lipca 1938 r.
Komornik (—) Stefan Górski.
Sprawa Białkowera Lajzera p-ko Kohnowi Henochowi.

Do akt Nr. Km. 1223/XI/38.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. jedenastego, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Lipowej Nr. 44, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 19 lipca 1938 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 19 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 4-ch sztuk materiału paltowego bielskiego wełnianego, oszacowanych na łączną sumę zł. 574 gr. 50, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 27 czerwca 1938 r.
Komornik (—) S. Bednarek.

Kupno i sprzedaż

KAŁY. Tanio sprzedam plac budowlany, dobry punkt. Oferty „Kały". 14

DO SPRZEDANIA samochody: Hansa, Steyer, Fiaty dwu i czterodrzwiowe. Polski Fiat, Al. Kościuszki 73. 14

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki"

Lokale

POKÓJ słoneczny ładnie umeblowany z łazienką dla jednej osoby do wynajęcia. Narutowicza 56 ,m. 25. 14

DO WYNAJĘCIA 4 i 5-pokojowe mieszkania z wszelkimi wygodami. Przejazd 19, (Kilińskiego 93). Dozorca wskaże. 14

WYNAJMĘ pokój umeblowany z wygodami jednej osobie lub na biuro. Cegielniana 3, m. 16, I piętro. 14

POKÓJ jasny, słoneczny (okno na Al. Kościuszki) z meblami lub bez z wszelkimi wygodami, niekrępujący, do wynajęcia. Zamenhofa 6, m. 41, od godz. 2.30 do 4.30. 13

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią, z wszelkimi wygodami, Wólczańska 97 u dozorcy. 15

3-POKOJOWE mieszkania w nowym domu, Radwańska 16, do wynajęcia. Informacje na miejscu. 14

Posady

POSZUKUJĘ pracownicę domową do wszystkiego ze świadectwami, Bandurskiego 12/21 godz. 10—11 i od 3—5.

PIERWSZORZĘDNA szpularka na flor i jedwab potrzebna. Oferty pod „Pończoszarnia". 14

PRAKTYKANTA do majątku ziemskiego przyjmę zaraz. Oferty sub „Praktykant". 14

POWAŻNA Organizacja Społeczna poszukuje pracownicy biurowej biegle piszącej na maszynie i władającej bez zarzutu językiem polskim. (Pożądana matura). Sub „50 złotych miesięcznie"

POWAŻNA firma instalacyjna poszukuje samotnego technika do wykonywania planów kanalizacyjno - wodociągowych. Oferty sub „Technik" do Administracji. 17

LEKARKA - DENTYSTKA z dyplomem zagranicznym poszukiwana na zastępstwo. Oferty do Biura Ogłoszeń Fuksa, Piotrkowska 87, sub „Zastępstwo". 14

POTRZEBNE wykwalifikowane cerowaczki i ketlarki do pończoch z naturalnego jedwabiu. Tylko pierwszorzędne siły. Zgłoszenia do fabryki pończoch „Silva" w Łodzi przy ulicy Al. Kościuszki Nr. 90. 14

POSZUKUJĘ posady inkasenta, dobra prezencja i referencje. Zgł. pod „A.R." Adm. Republiki.

Uzdrowiska i letniska

WŁODZIMIERZÓW pensj. „Alicja" pod zarządem Romany Karo poleca się. Ceny przystępne, inf. 235-98. 14

Nauka i wychowanie

75 GR. LEKCJA francuskiego. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Lektura. Konwersacja. Gramatyka. Tłomaczenie. Korespondencja. Pomoc szkolna. Południowa 20, m. 20. I-sza lewa of. parter.

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-70, w godzinach 2—3.

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany nauczyciel Zawadzka 21. m. 8a, front zastać od 4—8 po poł.

RUTYNOWANA nauczycielka muzyki udziela lekcyj gry fortepianowej (moskiewskie konserwatorium), oraz francuskiego po dłuższym pobycie w Paryżu, S. Hurwicz- Sztyllerowa, Aleje 1-go Maja 9 m. 6. 23

Rozmaite

PRZYBŁĄKAŁ się wilk. Odebrać za zwrotem kosztów, Wieś Brus, Ignacy Pogoda. 14

JADĄC tramwajem Nr. 6 od Gdańskiej do Pl. Wolności wyciągnięto mi pięć weksli na sumy następujące zł. 75, 44, 20, 100 i 100, łącznie na sumę 339. Niniejsze weksle zostały wszczęte kroki do unieważnienia i proszę za wynagrodzeniem zwrócić weksle do M. Kiwmana, Nowomiejska 18. Dyskrecja zapewniona. 14

ZGUBIONO 2 weksle na 200, pł. 26/9 38 wyst. „Hoko", 11-go Listopada 192 zł. L. Augustin, 100 pł. 12/X 38 I. Kałowski, Ozorków zlec. Ch. Korn i S-ka Weksle powyższe unieważniam, za wynagrodzeniem proszę zwrócić Sz. L. Rotenberg, Żydowska 6. 14

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—. za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.
Konto rozrachunkowe Łódź I. konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrolog: — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika" Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 66.